LAO CHE W WIELICZCE

Już 8 września o godz. 20:00 zapraszamy na koncert wieńczący IV edycją RYNKU W CENTRUM KULTURY. Po raz drugi LAO CHE zagości w Wieliczce, tym razem promując swój najnowszy album „Wiedza o społeczeństwie", s. 32

MARATON KULTURALNY DLA WOJTKA

15 września o godz. 10:30 zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie – MARATON KULTURALNY DLA WOJTKA. Podczas tej imprezy będzie przeprowadzona zbiórka charytatywna dla Wojtka Bieli z Pawlikowic, s. 32

MAŁOPOLSKA GALA FECHTUNKU

Zapraszamy na MAŁOPOLSKĄ GALĘ FECHTUNKU HISTORYCZNEGO – PRÓBA ŻELAZA, która odbędzie się 15 września od godz. 17.30 w CER „Solne Miasto". Podczas tej gali wystąpią czołowi zawodnicy historycznych sztuk walki, s. 32

nr 9 (57), wrzesień 2018

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



DOŻYNKI GMINNE s. 8

fot. UMiG Wieliczka

WRZESIEŃ 2018

aktualności / wydarzenia

3 PAŁAC PRZYCHOCKICH ponownie otwarty
4 Obchody 76. rocznicy Zagłady Żydów z Wieliczki
5 SKARBY MAGISTRATU – historyczne odkrycie w Wieliczce
6 XII WIELICKIE MIODOBRANIE
8 DOŻYNKI GMINNE w Gorzkowie
12 Koncert PLAY&PRAY
13 II Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej
14 Salty Inspirations JAZZ FESTIVAL 2018
15 MIĘDZY JAWĄ A SNEM – wernisaż Grupy Twórczej „W wolnej chwili”
24 Nowa publikacja - KGW Gminy Wieliczka
25 10 LAT WIELICKIEJ WSI
26 Piknik w Pawlikowicach
27 CUDOWNA MOC BUKIETÓW
36 Święto Chleba w Grajowie
36 Narodowe czytanie „Przedwiośnia”
37 MIASTO DZIECI - Jaś i Drzewo Fasolowe
37 Turniej Charytatywny - „GRAMY DLA KONRADA”

kultura / edukacja

28 Oferta zajęciowa Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
30 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
32 ZWIASTUNY
33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

puls świetlic

10 ZAJĘCIA W ŚWIETLICACH

zbliżenia

16 *Pasja życia* Zbigniewa Wójcika

felieton literacki

20 Alfons Długosz: *Ojciec wielickiego muzeum Żup Krakowskich*

wywiad

22 Agnieszka Szczepaniak: *Gramy w zespole*

felieton historyczny

27 Stanisław Żuławski: *Kościół zrodzony z pożądania*

z górnej półki

29 *Jarosław Czechowicz poleca*

porady prawne

31 *Testament - jak go poprawnie sporządzić?*

solne miasto

34 Podsumowanie wakacji w „Solnym Mieście”
35 Obóz sekcji pływackiej Solne Miasto Wieliczka

by zdrowym być...

38 Zdzisław Kapera: *Wzmacniamy odporność*

kulinaria

38 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU: Kotlety pieczarkowo-jajeczne

rozrywka

39 Krzyżówka

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu

CKiT
CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Kampus Wielicki, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Ośrodek Zdrowia, SANEPID, Sklep Paleo, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Salon Best Nails, Sklep GROSZEK na ul. Reformackiej, **Krzyszkowice**: Delikatesy Metro, **Czarnochowice**: Sklep ODiDO, **Kokotów**: Sklep Szeląg, świetlica środowiskowa, **Węgrzce Wielkie**: Sklep Szeląg, **Grabie**: Sklep U Hani, **Mała Wieś**: Delikatesy Zak, **Sułków**: Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna**: Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa**: Sklep Żabka, **Rożnowa**: Sklep Carrefour, **Pawlikowice**: Sklep Lewiatan, **Koźmice Wielkie**: Sklep Anioł, **Siercza**: Sklep Lewiatan, **Janowice**: Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko**: Groszek, **Gorzków**: Sklep Sowa, **Byszyce**: Sklep „U Justysi”, **Grajów**: Sklep MINI-MAX, **Chorągwica**: Sklep Społem, **Mietniów**: Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka**: Sklep Wołek Agata, Bogusław, **Golkowice**: Sklep ABC SMAK, **Grabówki**: Sklep U Kaczora, **Sygneczów**: Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice**: Sklep U Zbyszka, **Dobranowice**: Sklep obok kościoła



PAŁAC PRZYCHOCKICH PONOWNIE OTWARTY

Drzwi zabytkowego Pałacu Przychockich zostały oficjalnie otwarte! Swoją siedzibę w budynku znajdzie Starostwo Powiatowe w Wieliczce. Oficjalnemu otwarciu, które odbyło się 15 sierpnia, towarzyszył koncert zespołu ŻUKI, który wykonał niezapomniane przeboje Czesława Niemena, Czerwonych Gitar oraz zespołu The Beatles. Po uroczystym odczytaniu aktu erekcyjnego mieszkańcy zaproszeni zostali do wspólnego zwiedzania obiektu i degustacji kuchni staropolskiej. *CKiT Wieliczka*















OBCHODY 76. ROCZNICY ZAGŁADY ŻYDÓW Z WIELICZKI

27 sierpnia 2018 r. obchodziliśmy 76. rocznicę tragicznych wydarzeń w historii naszego miasta – zagłady około 10 tysięcy Żydów pochodzących z Wieliczki i okolicznych miejscowości. Dla uczczenia pamięci ofiar tej tragedii, burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł wraz z przedstawicielami lokalnego samorządu wziął udział w uroczystości złożenia kwiatów przy tablicy pamiątkowej na budynku kamienicy w Rynku Górnym 7 (kamienica pozostająca w własności żydowskiej - Pani Anny Oganesov, potomkini rodziny Sznurów). *UMiG Wieliczka*









fot. UMiG Wieliczka

SKARBY MAGISTRATU
- HISTORYCZNE ODKRYCIE W WIELICZCE

Na poddaszu wielickiego Magistratu, w niedostępnym miejscu, znaleziono dokumenty z okresu końca XIX i połowy XX wieku. Znalezione dokumenty to skarbnica wiedzy o historii miasta i jego mieszkańców. Wielicki Magistrat przy ul. Powstania Warszawskiego od wieków był ważnym miejscem na mapie Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka. Kiedyś w tym miejscu znajdował się cmentarz, kościół i szpital pw. Św. Ducha, natomiast obecny budynek powstał pod koniec XIX wieku. Od tego czasu pełnił głównie funkcje administracyjne dla zmieniających się władz Wieliczki.

Najstarsze spośród odnalezionych dokumentów pochodzą z II połowy XIX w., czyli z czasów, gdy Wieliczka znajdowała się pod zaborem austriackim, najmłodsze datowane są natomiast na okres II wojny światowej. Tematyka dokumentów jest bardzo różnorodna. Z okresu międzywojennego bardzo wiele jest projektów, np. budowy kanalizacji miejskiej, zatwierdzone do budowy projekty domów mieszczan wielickich, dokumentacja budowy szkoły na Zadorach, remontów w Magistracie. Zachowały się ponadto duże zbiory z czasów burmistrza Franciszka Aywasa, w tym wiele dokumentów z jego podpisami. Przetrwały dokumenty z funduszu miejskiego, szkolnego oraz dla ubogich. Z początku XX wieku zachowane są oryginalne budżety miasta, cmentarza i innych instytucji; książeczki spłat kredytów, dokumenty z działalności Rady Miejskiej. Zachowały się też dokumenty z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Wieliczce oraz Związku Legionistów Polskich w Wieliczce, m.in. zaproszenia na organizowane przez te instytucje wydarzenia. Sporo pism dotyczy próśb o wynajęcie sali Magistrat w celu organizacji spotkań, koncertów, klubów dyskusyjnych. Znalezione też zostały książeczki opatrzone pieczątką „Bibljoteka Związku Legionistów Polskich w Wieliczce". Ważną część zbiorów stanowią dokumenty wydane w czasie II wojny światowej. Znajdują się tam m.in. pozwolenia na prowadzenie handlu dla ludności polskiej i żydowskiej. Odnaleziona została czarna księga zawierająca rejestr ludności żydowskiej mieszkającej w Wieliczce od początku wojny do 1942 roku.

Szczególnie interesujące są pisma mieszkańców adresowane do wielickiego Magistratu, które pokazują codzienne życie w naszym mieście. Pisma te zawierają na przykład skargę handlarki z Rynku Górnego w Wieliczce, która wnioskuje o odebranie prawa do handlu innej handlarce; bądź skargi na mieszkańca ulicy Kościuszki, którego pies atakował ludzi. Z dokumentów wyłania się również niezwykła aktywność społeczna mieszkańców Wieliczki, zrzeszonych w takich organizacjach jak Kółko Młodzieży Akademickiej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia", stowarzyszenie kolejarzy z Wieliczki. Organizacje te przygotowywały liczne wydarzenia kulturalno-społeczne, wysyłały pisma do Magistratu z prośbą o wsparcie, udostępnienie Parku Mickiewicza czy sali Magistrat. - *Czujemy się, jakbyśmy wykopali skarb. Już po pobieżnym przeglądnięciu tej masy dokumentów widać, że są tam informacje dotyczące zarówno chwil dla miasta ważnych i pięknych, jak i smutnych i tragicznych. Będziemy musieli zmierzyć się z tą prawdą* - podkreślił burmistrz Wieliczki Artur Kozioł. *UMiG Wieliczka*









fot. UMiG Wieliczka

XII wielickie miodobranie









Tradycji stało się zadość – ostatni weekend sierpnia upłynął pod znakiem WIELICKIEGO MIODOBRANIA. Tradycyjne uroczystości rozpoczęła msza w kościele św. Klemensa z udziałem pszczelarzy. Z kolei część artystyczną – już na Rynku Górnym w Wieliczce – otworzył burmistrz Wieliczki Artur Kozioł. Na scenie wystąpili Orkiestra Dęta PODSTOLICE, Zespół Pieśni i Tańca RACIBORSKO, WERONIKA KOZŁOWSKA, KATARZYNA PRACUCH, MICHAŁ MATUSZEWSKI i zespół DE FLIK. Oprócz muzycznych atrakcji na uczestników wydarzenia czekały również prelekcje JACKA NOWAKA przybliżające fascynujący świat pszczół. Najmłodsi obejrzeli z kolei spektakl teatralny pt. SMOCZA JAMA, który zakończył się wspólną zabawą z bajkowymi postaciami. Przez cały dzień nie mogło zabraknąć oczywiście innych konkursów i atrakcji dla dzieci.

Nie sposób wyobrazić sobie WIELICKIEGO MIODOBRANIA bez kiermaszu z udziałem pszczelarzy z WIELICKIEGO KOŁA PSZCZELARZY oraz WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU PSZCZELARSKIEGO. Podobnie jak w ubiegłych latach kiermaszowi towarzyszył konkurs na najsmaczniejszy miód, w którym wielicka publiczność wybrała swojego faworyta. W tym roku I miejsce zajęła PASIEKA „MAJ" Marka Jędrusiaka, II miejsce przypadło PASIECE „KRYSTYNA" Krystyny Grochal, a trzecie – PASIECIE „RÓJ" Bolesława Gakana. *CKiT Wieliczka*































Fot. CKiT Wieliczka



DOŻYNKI GMINNE

W niedzielę 2 września odbyły się tradycyjne DOŻYNKI GMINNE - podziękowanie za zebrane w tym roku plony. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gorzkowie, podczas której zostały poświęcone dożynkowe wieńce. Po oficjalnym otwarciu na scenie wystąpili: Orkiestra „Hejnał" z Byszyc, Zespół Regionalny „Mietniowiacy", Zespół Pieśni i Tańca „Raciborsko" oraz uczniowie z SP Gorzków, a także zespół Paradise. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych: wesołe miasteczko, malowanie twarzy, a także przejażdżka kucykiem. Podczas dożynek przeprowadzona została zbiórka charytatywna dla Wojtka Bieli. *CKiT Wieliczka*




























DOŻYNKI GMINNE


fot. Wieliczka City







Lednica Górna

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W LEDNICY GÓRNEJ

Świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej zaprasza na nowe zajęcia gimnastyczne ZDROWY KRĘGOSŁUP dla młodzieży i dorosłych. Wielogodzinne stanie lub siedzenie oraz intensywny wysiłek mogą spowodować uporczywy ból kręgosłupa. Aby sobie z nim poradzić konieczne jest wzmocnienie przede wszystkim mięśni przykręgosłupowych. Zajęcia, które mają na celu mobilizację, wzmocnienie oraz rozluźnienie mięśni prowadzone będą 2 razy w tygodniu: wtorek godz. 19.00; czwartek godz. 19.15. Koszt: 80zł/m-c.
Zapraszamy również na GIMNASTYKĘ KOREKCYJNĄ dla dzieci w każdą środę o 16.30.
Zapisy i informacje: tel. 604 320 319.



Janowice

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W JANOWICACH

W nowym roku szkolnym zapraszamy dzieci i młodzież na zajęcia w świetlicy środowiskowej w Janowicach. W poniedziałki najmłodszych w wieku 1,5-3 lat zachęcamy do udziału w Klubie Maluszka „Koralik", a w piątki dzieci od 5 lat na zajęcia gimnastyki artystycznej. Od października ruszy ponownie sekcja tenisa stołowego oraz zajęcia szachowe. Dla młodzieży przygotowaliśmy zajęcia crossfit dzięki, którym można zadbać o kondycję fizyczną.
Zapisy i informacje tel. 664 550 457.





Sułków

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W SUŁKOWIE

Z nowym rokiem szkolnym w świetlicy środowiskowej w Sułkowie rusza AKADEMIA DLA NAJMŁODSZYCH dla 3- i 4-latków.
Zajęcia ogólnorozwojowe z bogatą ofertą warsztatów, m.in. plastycznych, muzyczno-tanecznych, teatralnych, będą odbywać się trzy razy w tygodniu. Dodatkową atrakcją dla małych akademików będą spotkania osobami wykonującymi różne zawody (strażakiem, policjantem, górnikiem) oraz wycieczki. Serdecznie zapraszamy do zapisywania swoich pociech.
Zapisy i informacje: tel. 516 931 204.













Mietniów

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W MIETNIOWIE

Świetlica środowiskowa w Mietniowie zaprasza na nowy sezon zajęć. W naszej ofercie znajdziecie taniec nowoczesny, gimnastykę artystyczną, warsztaty plastyczne, szachy, fitness oraz zupełnie nową propozycję dla młodzieży, czyli crossfit – zajęcia treningowe, które mają na celu poprawić kondycję, siłę mięśni i sylwetkę.
Zapisy i informacje: tel. 519 022 830.







Sygneczów

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W SYGNECZOWIE

Świetlica środowiskowa w Sygneczowie od września zaprasza na zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych: warsztaty rękodzieła artystycznego (poniedziałki od 18.00), taniec nowoczesny (wtorki od 15.45), gimnastyka dla seniorów (wtorki, godz. 19.00), fitness (wtorki i czwartki od 20.00), język angielski (środy o 18.30), tenis stołowy (czwartki od 16.30) oraz szachy (piątki od 15.30).
Wszystkich zainteresowanych udziałem w zajęciach zapraszamy do zapisów pod numerem 502 101 373.







Kokotów

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W KOKOTOWIE

Wraz z pierwszym dzwonkiem zapraszamy na zajęcia do świetlicy w Kokotowie. Rozpoczynamy rekrutację na znane i lubiane wśród dzieci i dorosłych zajęcia poprawiające sprawność i kondycję fizyczną, takie jak: gimnastyka dla seniora, fitness oraz gimnastyka artystyczna. Zainteresowanych rozwojem umiejętności w „królewskiej grze" - szachach, zapraszamy na bezpłatne, regularne treningi pod okiem instruktorów. W nowym roku szkolnym polecamy szczególnie warsztaty techniczno-plastyczne, które dedykowane są wszystkim młodym amatorom majsterkowania. Warsztaty dają możliwość pogłębienia wiedzy technicznej, jak również wykonania małych modeli plastycznych.
Dla najmłodszych przygotowaliśmy zajęcia w Klubie Maluszka KORALIK, gdzie poprzez zabawę mali uczestnicy zdobywają wiedzę i nowe umiejętności, integrują się z rówieśnikami, kształtują postawy społeczne. Do KORALIKA zapraszamy przyszłych przedszkolaków w wieku 1,5-3 lat.
Zapisy i informacje: tel. 500 866 483.





KONCERT Play&Pray

Kolejny sobotni wieczór 18 sierpnia w ramach projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY upłynął przy dźwiękach koncertu zespołu Play&Pray. Muzycy w składzie Anna Madej, Katarzyna Blat, Kamil Tor, Jakub Broniewski, Rafał Hajduga, Szymon Madej zagrali materiał z debiutanckiej płyty „Królestwo", która wywalczyła tytuł Debiutu 2017 podczas Festiwalu Chrześcijańskie Granie, a honorowy patronat objął nad nią abp Grzegorz Ryś. Podczas wydarzenia przeprowadzona została zbiórka na leczenie i rehabilitację Wojtka Bieli z Pawlikowic. *CKiT Wieliczka*

















fot. CKiT Wieliczka

II FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

Za nami dwie kolejne odsłony FESTIWALU MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ W WIELICZCE. W niedzielę 19 sierpnia wysłuchaliśmy występu organowego Jakuba Woszczalskiego, któremu towarzyszyły recytacje w wykonaniu Adama Marka Panusia. W programie koncertu znalazły się utwory Jana Sebastiana Bacha. Natomiast w niedzielę 2 września przed wielicką publicznością zaprezentowali się Katarzyna Kucia (flet poprzeczny) oraz Kamil Mika (organy). *CKiT Wieliczka*



















SALTY INSPIRATIONS JAZZ FESTIVAL 2018





Znakomici artyści, niepowtarzalna atmosfera wielickiego rynku i wszechobecny jazz. Pierwsza sobota sierpnia upłynęła pod znakiem I edycji SALTY INSPIRATIONS JAZZ FESTIVAL. To pierwsze tego typu wydarzenie, odbywające się pod szyldem projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY, który już od czterech lat realizuje Centrum Kultury i Turystyki. Jednego wieczoru na naszej scenie wystąpili artyści, którzy zabrali nas w podróż pomiędzy różnymi odmianami, stylami i formami jazzu. Festiwal otworzył występ BEATY PRZYBYTEK – wokalistki, pianistki i kompozytorki wraz z towarzyszącymi jej Bogusławem Kaczmarem, Adamem Kowalewskim oraz Filipem Mozulem. Następnie wielicka publiczność miała okazję wysłuchać nowatorskiego jazzu w wydaniu krakowskiego kwintetu NEW BONE, który zaprezentował autorski materiał pochodzący z pięciu płyt. Jako ostatni tego wieczoru zagrał natomiast energetyczny STANISŁAW SŁOWIŃSKI QUINTET w składzie Stanisław Słowiński – skrzypce, Zbigniew Szwajdych - trąbka, Franek Raczkowski - fortepian, Justyn Małodobry – kontrabas oraz Dawid Fortuna - perkusja. Podczas wydarzenia przeprowadzona została zbiórka na leczenie i rehabilitację Wojtka Bieli z Pawlikowic, który wiosną tego roku uległ poważnemu wypadkowi. Partnerem wydarzenia był HOTEL VINNICA. *CKiT Wieliczka*





fot. CKiT Wieliczka



„MIĘDZY JAWĄ A SNEM”





„Między jawą a snem” to tytuł wystawy Grupy Twórczej „W wolnej chwili”, której wernisaż odbył się w pierwszą wrześniową sobotę w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Uroczystemu otwarciu towarzyszył występ wokalistki Roksany Sadowskiej. Wystawę można oglądać do 22 września w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Wstęp wolny. *CKiT Wieliczka*





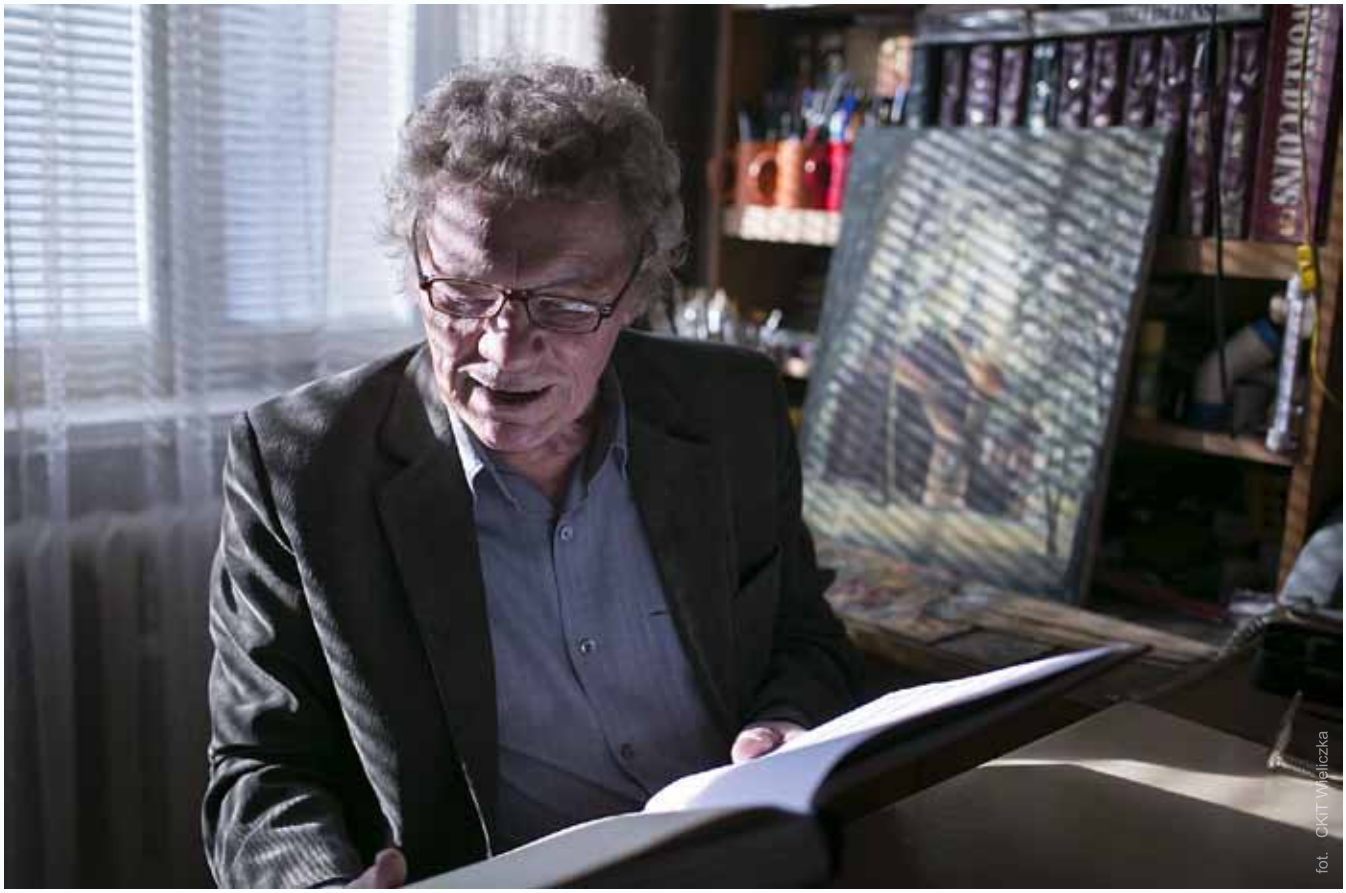








fot. CKiT Wieliczka



PASJA ŻYCIA ZBIGNIEWA WÓJCIKA

Nietuzinkowych postaci w Wieliczce nie brakuje. Ludzi o bogatych życiorysach, znaczących dokonaniach, ciekawych osobowościach. Należy do nich z całą pewnością Zbigniew Wójcik, z zawodu nauczyciel i pedagog, z pasji niezwykle twórczy artysta malarz, członek wielickiego Art-Klubu. Spotykamy się u niego w mieszkaniu na wielickim osiedlu Sienkiewicza, gdzie można odnieść wrażenie, że czas się zatrzymał. Sam nasz rozmówca zdaje się być chodzącą ikoną minionej epoki, okresu jego niespożytej aktywności, tak jakby utrwalony został w tej najlepszej fazie swojego życia. Na zdjęciach z przeszłości spogląda na nas mężczyzna jakby żywcem wyjęty z filmowego ekranu. Przystojna twarz okolona burzą kręconych włosów, nienaganna sylwetka. Do dziś, mimo tak znacznego upływu czasu niewiele się zmieniło. Włosy nadal imponująco bujne, a upływ czasu znaczony jest jedynie siwizną. Ale największe wrażenie robi odmalowana przez niego opowieść o chłopaku, który mimo trudnych okoliczności, zdeterminowanych przez tragedię drugiej wojny światowej zdołał wycisnąć z życia co tylko się dało, celebrując je na wszelkie dostępne sposoby.

Jak w przypadku całego pokolenia urodzonego przed i w czasach wojny, wywarła ona na losy jego i jego rodziny tragiczne piętno. Ojciec pochodził z Wieliczki, z dziada pradziada. Tu ukończył szkołę górniczą i po krótkim okresie pracy w wielickiej kopalni wyjechał do Inowrocławia. Tam poznał przyszłą żonę, nauczycielkę z wykształcenia, z którą jeszcze przed wybuchem wojny wyjechali do górniczego zagłębia na Ukrainie, gdzie objął funkcję sztygara, a potem nadsztygara. W niewielkich odstępach czasu przyszło na świat troje ich dzieci: dwóch synów i najmłodsza córka. Warunki materialne gwarantowały rodzinie życie na wysokim poziomie, jednak wraz z niemiecką okupacją w 1941 roku sytuacja uległa drastycznemu pogorszeniu. Ojciec na skutek donosu został aresztowany za posiadanie radia i nigdy już nie wrócił do domu. Nieznane są jego losy, jedyna informacja jaka dotarła do matki to data śmierci – 11 listopada 1941 roku. Więc młoda kobie-

ta nie mając innej możliwości zostawia cały dobytek i wraz z trójką małych dzieci, głównie piechotą, a trochę furką, udaje się do Przemyśla, skąd najbliżej do Krakowa. Po tygodniowym oczekiwaniu na pociąg udaje się dotrzeć do wielickiej rodziny, gdzie zmuszona zostaje zostawić dwóch chłopców, każdym zajmie się ktoś inny. Starszy brat trafia pod opiekę cioci, mały Zbyszek pod opiekę babci. Młodszą siostrę mama zostawi pod opieką swojej rodziny, a sama będzie podejmować się każdej pracy, która tylko się nadarzy, żeby móc przetrwać i utrzymać siebie i dzieci. Dzieciństwo każdego z nich było trudne, ciężko żyć nawet wśród najbliższej rodziny w tak ciężkich czasach, gdzie wszystkiego brakowało. Mimo, że babcia kochała, choć nie była nadmiernie czuła, brak rodziców był dla małych dzieci doskwierający. Mały Zbigniew nie miał niemal niczego na własność, stąd potem w dorosłym życiu z taką pasją oddawał się kolekcjonerstwu, czy to filatelistyce, numizmatyce, czy kolekcjonowaniu zegarków.

Kiedy później, jako dorośli ludzie wymieniali się przeżyciami okazało się, że cierpiało każde z nich. Starszy brat jako 10-latek wykonywał wiele obowiązków w pracowni wujka fotografa, a młodsza siostra jako 6-latka musiała paść krowy. Matka pojawiała się w życiu małego chłopca raz na kilka lat, zdarzyło się, że kiedy raz przyjechała do Wieliczki minął ją mając wrażenie, że kogoś mu przypomina, ale nie potrafił odgrzebać jej twarzy z pamięci. Tuż po wojnie zamieszkała najpierw w Bydgoszczy a potem w Warszawie, gdzie otrzymała małe jednopokojowe mieszkanie. Przyszły nauczyciel po krótkiej próbie wspólnego zamieszkania w Warszawie powrócił do solnego miasta. Trudne dzieciństwo odcisnęło piętno na przyszłych relacjach każdego z nich. Czegoś zabrakło, podkreśla, biorąc pod uwagę, że każde z rodzeństwa ma na koncie po dwa małżeństwa. Ale też każde z nich uparcie parło do przodu. Starszy brat został nawet jednym z największych specjalistów kryminologii w kraju i do tej pory jest czynny zawodowo jako wykładowca akademicki, mimo, że przekroczył już osiemdziesiątkę.

Nauczycielem został z przypadku, dosyć dziwnego zbiegu okoliczności, który jak sam podkreśla, ostatecznie okazał się niemal ingerencją opatrzności. Początkowo miał zostać inżynierem. Zaczął więc studia na Akademii Górniczej, ale po upływie sześciu miesięcy zrezygnował, dochodząc do wniosku, że to zupełnie nietrafiony wybór. Odejście z uczelni groziło niechcianą konsekwencją w postaci poboru. „Rany boskie – trzeba uciekać przed tym wojskiem", pomyślał. Jak pomyślał, tak zrobił. Wraz z kolegą wybrali się więc do Krakowa, wchodząc do napotkanych szkół, które mogłyby jeszcze prowadzić nabór. Kiedy nie powiodło się w technikum chemicznym, trafili na Oleandry do Studium Nauczycielskiego. Tam jak się okazało, egzaminy właśnie trwały. Szczęśliwie w miejsce odbywającego się w tym dniu egzaminu z fizyki zaliczono mu ten ze studiów. Po przyjęciu w poczet studentów pojawiła się kolejna wątpliwość – „Mam zostać nauczycielem?". Mimo początkowego braku przekonania studium ukończył ze specjalnością nauczyciela fizyki. Pierwsze doświadczenia zdobyte na praktykach również nie uczyniły z niego miłośnika zawodu. Dopiero kiedy trafił do pierwszej szkoły, po pół roku jak podkreśla, był w uczeniu zakochany. Jak narodziła się ta miłość? Z dosyć nietypowych powodów. Miał ciągoty do aktorstwa, których nie mógł realizować w szkole aktorskiej, bo pozostając praktycznie bez wsparcia, po śmierci babci, która stanowiła najbardziej stały fundament w jego życiu, musiał zdobyć pewny zawód, pozwalający na utrzymanie. W klasie poczuł się jak na scenie. Znalazł w szkole i akceptację, i miłość dzieci, z wzajemnością zresztą i szacunek. Do dziś zdarza się, że ktoś na ulicy zatrzymuje go i przedstawia się jako były uczeń. Jako nauczyciel przez większą część swojej kariery pracował w Krakowie, najpierw w szkole na Czerwonym Prądniku, potem na Francesco Nullo, gdzie pełnił też funkcję wicedyrektora. Ostatecznie trafił do placówki w Wieliczce, w której przecież mieszkał na co dzień.

A skąd malarstwo? W czasach wielickiego liceum rywalizował z kolegą na ścienne gazetki, każdy z nich starał się być lepszy od rywala, równocześnie ćwicząc się w uprawianej sztuce. Do malowania zachęcał również nauczyciel rysunków, który równocześnie prowadził zajęcia z WF-u. Kluczowym momentem dla jego przyszłej kariery malarza – amatora było spotkanie znanego krakowskiego malarza, ucznia Mehoffera, podówczas już starszego pana, Henryka Polichta, który w Studium Nauczycielskim prowadził zajęcia z rysunku. Artysta zobaczył w niesfornym chłopaku talent i również zachęcał go do podjęcia artystycznej aktywności. Świetny ten pedagog zaprosił przyszłego nauczyciela do swojej pracowni, żeby pokazać mu jak maluje się farbami olejnymi – na zajęciach używano jedynie farb wodnych. Tam złapał bakcyla, przez rok, kiedy tylko mógł, odwiedzał starego mistrza w jego pracowni, słuchając rad i ucząc się techniki malarskiej. Przez 10 kolejnych lat, mieszkając, jak to określa, w małej klitce w domu rodzinnym, pokoiku o powierzchni 3 na 3 metry nie mógł myśleć o stworzeniu sobie kącika ze sztalugami. Po tym czasie, kiedy przyznano mu mieszkanie na



osiedlu Sienkiewicza, to w którym właśnie prowadzimy rozmowę, też niewielkie, ale dla niego wtedy będące prawdziwym luksusem, mógł w końcu wygospodarować miejsce do postawienia sztalug. A potem już poszło, lawina obrazów i obrazków. Pierwszym dziełkiem była kopia obrazu van Gogha „Doktor Gachet", którą zachwycił się bliski przyjaciel, zaszokowany faktem, że wyszedł on spod pędzla kolegi. Po kolejnych kopiach van Gogha przyszedł w końcu czas na coś własnego – portret żony. A potem kolejne, portrety, pejzaże, martwe natury, czy w końcu wspaniałe grafiki eksplorujące tematykę kopalni soli i wielickich zabytków.

Co sprawiło, że od tamtej pierwszej poważnej próby malarstwo stało się sposobem na życie Zbigniewa Wójcika? Niespodziewany ogrom radości, jaką daje malowanie. Uspokojenie po wyczerpujących obowiązkach w 6-dniowym wtedy tygodniu pracy w szkolnych warunkach, pełnych nerwów, stresu i hałasu, konieczności ciągłego powtarzania tego samego materiału. Malarstwo stało się prawdziwym azylem, pozwalającym na oderwanie się od codzienności. Maluje bo umie, bo coś go gna, bo to czynność bez której nie potrafi żyć. Chce utrwalać obrazy, które są dla niego piękne, widoki, zachwycające go scenerie. W ten sposób zachowuje to, co ważne, drobny moment charakteryzujący się poruszającym pięknem, które już może się nie powtórzyć, choć dzięki niemu może zostanie zapamiętany na zawsze.

Kiedy pojawiła się pierwsza propozycja zorganizowania wystawy w ówczesnym wielickim domu kultury, po około 10 latach aktywności, Zbigniew Wójcik nie dysponował wystarczającą ilością obrazów. Początkowo po prostu rozdawał je chętnym, a po pewnym czasie okazało się, że są osoby gotowe za nie zapłacić, tak więc hobby umożliwiło mu zarobienie dodatkowego grosza. Jak sam przyznaje, malował więc obrazy „taśmowo", choć rozstawał się z nimi niechętnie – oddanie własnego obrazu, to jakby oddanie własnego dziecka. Znalazł jednak pan Zbigniew sposób i po prostu te obrazy, z którymi jest najbardziej związany, maluje w kolejnej replice. Dziś ma na koncie wiele wystaw grupowych i indywidualnych. Jego obrazy na co dzień można zobaczyć w Hotelu Galicja, gdzie mają swoją stałą ekspozycję, kilka grafik znajduje się w Muzeum Żup Krakowskich.
Jest skromny, patrzy na świat realistycznie, choć bez sztucznego nadęcia. Jestem po prostu rzemieślnikiem, powtarza. Chce, żeby jego dzieła były ładne i podobały się ludziom. Nie aspiruje ani do wielkiej sztuki, ani tym bardziej do miana artysty. Malowanie jest po prostu czynnością, która przynosi mu ogrom satysfakcji i daje poczucie szczęścia. Po Studium Nauczycielskim uczy fizyki. Po dyplomie w Wyższej Szkole Pedagogicznej zmienia specjalizację i uczy plastyki. Takim pamiętają go uczniowie wielickiej „Jedynki" i Liceum Ogólnokształcącego.

Mimo trudnych początków, braku, niedostatku, utrwalonych na zawsze obrazów wojny (z okien zajmowanego przez niego pokoju w domu przy ulicy Klaśnieńskiej widać było wieżyczki strażnicze obozu dla żydowskich kobiet), udało mu się zbudować satysfakcjonujące życie. Było w nim miejsce na kochające żony, zawodowe sukcesy mierzone oddaniem podopiecznych, nagrodami i odznaczeniami. A przede wszystkim budowała je prawdziwa pasja, taka, która trafia się tylko nielicznym. Chociaż sam, żona zmarła kilka lat temu, wciąż ma w sobie pasję życia. Pisze rodzinną kronikę, niezwykle szczegółowy zapis historii familii. Nadal kolekcjonuje monety, słucha muzyki i ciągle maluje. *CKiT Wieliczka / Katarzyna Adolf*



KOŚCIÓŁ ZRODZONY Z POŻĄDANIA

Trudno znaleźć w dziejach Anglii postać bardziej kontrowersyjną i znaczącą niż Henryk VIII. Zmienił on historię tego kraju na zawsze; zerwał z papiestwem i założył kościół narodowy.

Choć dorobił się, całkiem zresztą słusznie, opinii tyrana, politycznie polegał na swoich doradcach, którzy zza tylnego siedzenia sterowali sprawami kraju. Króla pociągały przede wszystkim zabawy dworskie, uczty, polowania i seks. Zwłaszcza on; na dworze zmieniał jedną za drugą kolejne metresy, które zaspakajały jego wybujały apetyt. Choć wydawałoby się to dziwne prezentował się jako rzecznik sojuszu z papiestwem. Otrzymał nawet od papieża tytuł „obrońcy wiary". Mimo, iż wpisał się w nurt europejskiej reformacji motywy nim kierujące nie miały nic wspólnego z teologią. Pretekstu dostarczyła sprawa rozwodu. Jego żona, Katarzyna Aragońska, nie była w stanie od 20 lat zapewnić mu męskiego potomka. Zresztą Henryk zakochał się w jednej z dwórek, Annie Boleyn - siostrze Mary, z którą miał uprzednio romans. Anna pochodząca z niskiej szlachty lecz ambitna i wychowana we Francji znała dobrze reguły dworskich gier. Nie zamierzała podzielić losu Mary i stać się kolejną zabawką do alkowy. Jako warunek postawiła małżeństwo. Zaostrzyło to do szaleństwa obsesje króla. Do rozwodu konieczny był jednak formalny pretekst. Tu z pomocą przyszedł Thomas Cromwell, ambicjoner z ludu, syn kowala alkoholika, który wspinając się po stopniach kariery przeszedł od kupca do prawnika i sekretarza dworskiego. Po żmudnych poszukiwaniach odnalazł stosowny casus w Starym Testamencie. Dostarczyła go Księga Mojżeszowa gdzie napisano, iż poślubienie wdowy po swoim bracie jest grzechem przeciw Bogu. Pasowało to jak ulał do sytuacji Henryka – Katarzyna była wdową po jego starszym bracie Arturze. Henryk powołując się na ten fragment zwrócił się do papieża Klemensa VII z prośbą o uwolnienie go z trapiącego go grzesznego związku. Miał jednak pecha; ktoś dostarczył papieżowi korespondencje miłosną Henryka do Anny Boleyn. Na domiar złego, w Italii grasowali żołnierze cesarza Karola V spokrewnionego z Katarzyną, a papież Klemens VII stał się jego zakładnikiem. Oczywiście odmówił. W tej sytuacji Thomas Cromwell wziął sprawy w swoje ręce. Zaproponował królowi prosty i genialny plan; zerwanie z Rzymem. W latach 1532-1534 wprowadził szereg ustaw uniezależniających angielskie duchowieństwo od Watykanu. Odtąd opłaty takie jak annaty czy świętopietrze zasilały nie rzymski, lecz królewski skarbiec. Dodatkowo król zyskał prawo ustanawiania i zdejmowania biskupów. Zwieńczeniem był najważniejszy obok „Magna Charta" dokument Anglii, który zmienił jej dzieje na zawsze. „Akt Supremacyjny" zmuszał do przyznania królowi tytułu głowy kościoła angielskiego. Odtąd papież to tylko „biskup Rzymu". Nieposłuszeństwo królowi było zaś jednoznaczne ze zdradą stanu i skazywało na śmierć. Cromwell był u szczytu kariery. Stał się szarą eminencją, głównym architektem politycznym pociągającym za sznurki intryg dworskich i zagranicznych. Był ojcem brytyjskich służb specjalnych; zbudował sieć agentów działających również na kontynencie i donoszących głównie o knowaniach „papistów". Tak zwana „Pielgrzymka Łaski", czyli protest ludowych przeciwników antykościelnych reform w 1536 r., dała pretekst do wprowadzenia stanu wojennego i masowych rzezi. Ofiary można liczyć w dziesiątkach tysięcy. Dano sygnał do czystek, bezprawia i grabieży jakich nie powstydziliby się XX wieczni tyrani. Zlikwidowano klasztory, część z nich fizycznie zburzono a księgozbiory palono na stosach. Dziś można podziwiać szkielety średniowiecznych kościołów, które romantycznie zdobią angielski krajobraz. To pozostałość tych ponurych czasów. To także konfiskata mienia klasztornego, które zasiliło skarbiec monarchy. Papież ekskomunikował monarchę. W listach pisał już tylko o nim jako „tyranie", który wypowiedział wojnę Kościołowi inspirowany przez „diabelskiego doradcę" i „lubieżną dziwkę".


Thomas Cromwell

Cromwell w swoich intrygach szedł dalej rozprawiając się z każdym, kto stanął na drodze królowi. Tak się stało z wybitnym teologiem Thomasem Moorem, ale i z samą Anną Boleyn. Kiedy poroniła, zaprzepaszczając nadzieje na wydanie męskiego potomka jej los został przypieczętowany. Była też niewygodna, gdyż Boleynowie związani byli z królem Francji Franciszkiem, a Cromwell snuł plany politycznego aliansu tym razem z Karolem V. Zainicjował zatem proces o rzekome złe prowadzenie się Anny, w które zamieszany był dworski muzyk. Zeznania wymuszano torturami a oskarżonych ścięto. Król mógł poślubić nową wybrankę - Jane Seymour. Pańska łaska na pstrym koniu jeździ o czym przekonał się wkrótce sam Cromwell. Wyhodował monstrum które zwróciło się przeciw niemu. Stało się to, gdy zaaranżował kolejny ślub Henryka z księżniczką niemiecką Anną Kliwijską. Nadworny malarz Hans Holbein otrzymał zlecenie sporządzenia jej portretu. W owych czasach bowiem malarstwo pełniło funkcję fotografii. Portret był znakomity i spełnił swoje zadanie trafiając w gusta Henryka, lecz jako podobizna kompletnie wyidealizowany. To co ukrył to fakt, iż z powodu braków w urodzie Anna była przezywana „kliwijską klaczą". Gdy ją ujrzał na własne oczy podczas ceremonii ślubnej miał ponoć wpaść we wściekłość i wyjść. Dla Henryka nie mogło być gorszego afrontu. Odium padło oczywiście na Cromwella jako reżysera tego spektaklu. Król czuł się nie tylko oszukany ale i zmanipulowany; okazało się, iż ambitny minister bawi się w politykę jego kosztem. Nie omieszkali rzecz jasna skorzystać z tego bardzo liczni przeciwnicy Cromwella. Zostaje oskarżony o zdradę, spisek, manipulację, herezję. Za zgodą króla trafia na szafot bez prawa do procesu. Z kata stał się ofiarą. Król, co prawda zaczął później żałować pochopnej decyzji, ale machina przeżyła jednak króla i jego rozterki. Anglia czasów elżbietańskich stała pod znakiem prześladowań religijnych, regularnego polowania na czarownice, w których role wcielano raz po raz „katolików", „papistów" czy niezależne ruchy religijne. Z drugiej strony stała się niezależnym od innych imperium, które prowadziło odtąd własną politykę. *Stanisław Żuławski*



ALFONS DŁUGOSZ

Nie trzeba formalnego wykształcenia w danym temacie, żeby stworzyć wielkopomne dzieło. Dowodzi tego historia Alfonsa Długosza, który będąc amatorem w dziedzinie muzealnictwa stworzył od podstaw Muzeum Żup Krakowskich i w decydującym stopniu przyczynił się do ocalenia unikalnego dziedzictwa jakim jest kopalnia soli i wprowadzenia jej na światowe salony najważniejszych zabytków ludzkiej cywilizacji.

OJCIEC WIELICKIEGO MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH

Alfons Długosz urodził się 28 lipca 1902 roku w Trzebionce, dziś dzielnicy Trzebini, w powiecie chrzanowskim. Jego ojciec Józef Długosz był pracownikiem lokalnej rafinerii nafty, a matka Aurelia z domu Kojuss zajmowała się domem. Wcześnie utracił rodziców i zamieszkał u rodziny w Bielsku-Białej, gdzie odebrał szkolną edukację. Od najwcześniejszych lat zdradzał talent plastyczny i jako 13-latek wyjechał najpierw do Berlina a potem Drezna, gdzie zdobył wykształcenie i zawód zarazem, studiując w stołecznej Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego, a następnie w dreźnieńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po powrocie do kraju wykonywał pracę kreślarza w zakładach górniczych i uczył rysunku w szkołach różnych miast w całym kraju, w tym w Warszawie. Już po wybuchu wojny, na początku listopada 1939 roku wraz z rodziną przybył do Wieliczki, gdzie pozostał do końca życia. W trakcie wojny zarabiał na życie jako księgowy, prowadził również własną pracownię malarską. Po wojnie kontynuował pracę nauczyciela rysunku w wielickich placówkach oświatowych – Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Matejki oraz Liceum Handlowo – Ekonomicznym. Już w trakcie okupacji dał się poznać jako czynny organizator podziemnego życia kulturalnego, którą to rolę pełnił ze wzmożoną aktywnością po zakończeniu okupacji. Społecznikowska pasja zaprowadziła go do kopalni, gdzie brał udział w organizowaniu wydarzeń kulturalnych oraz edukacyjnych dla górników, prowadząc między innymi kształcące pogadanki i przygotowując coroczne Barbórki.



Przełomowym momentem w historii związków Alfonsa Długosza z kopalnią była właśnie jedna z takich Barbórek, która odbyła się w grudniu 1949 roku. Zobaczył wówczas na własne oczy skalę dewastacji, która dotknęła zabytkową części kopalni. Widok wzbudził w nim przerażenie. Wiedząc, z jakiej wagi zabytkiem ma do czynienia, świadomy był konieczności podjęcia działań ratunkowych, tym bardziej, że właśnie światło dzienne ujrzały plany zalania części wyrobisk wodą w celu pozyskiwania solanki do produkcji soli.

„Zrozumiałem, że należy go (bezcenny zabytek- red.) przypomnieć i po prostu pokazać kopalnię społeczeństwu, które jej nie znało i nie zna. Nie znali jej bowiem nawet ci, którzy co dzień w niej przebywali z racji swojego zawodu.” – pisał. „Zdawałem sobie sprawę, że czeka mnie trud niemały. Nie miałem żadnych funduszów, całym moim kapitałem były własne ręce i dużo dobrych chęci.”

Przy pomocy górników – Franciszka Krzeczkowskiego, Jana Rojka i Jana Wąsika eksplorował opuszczone chodniki i komory, wydobywając pozostawione narzę-

dzia i maszyny, a także geologiczne okazy. Wydzierał podziemiom świadectwa górniczego trudu, niektóre sięgające odległych wieków, zbierając unikatową dokumentację podziemnej historii. Wydobyte eksponaty znalazły się na pierwszej, niewielkiej rozmiarami wystawie, którą otwarto w komorze Warszawa. Wystawa ta, zainaugurowana w 1951 roku wyznaczyła równocześnie początek funkcjonowania wielickiego muzeum. Po dziesięciu latach ciągłego przesuwania młodej instytucji w strukturach administracyjnych, 23 marca 1961 roku muzeum zostało uznane za instytucję centralną, podległą Ministerstwu Kultury Sztuki, a stanowisko jej dyrektora przypadło oczywiście Alfonsowi Długoszowi. W ciągu pięciu lat pod jego kierunkiem stworzono stałą wystawę ukazującą dzieje Magnum Sal, gdzie zaprezentowano jedyną w swoim rodzaju kolekcję na świecie. Oprócz sprzętu górniczego składały się na nią dokumenty historyczne, archiwalia, mapy, wykopaliska. Jej elementem były również rysunki Długosza objaśniające użycie zaprezentowanych sprzętów. Otwarcie wystawy odbyło się w ramach obchodów milenijnych.

Co ciekawe, zamysł pierwszego dyrektora dotyczący stworzenia ekspozycji spotkał się początkowo z brakiem zrozumienia, przede wszystkim wśród pracowników kopalni, którym wydawało się niedorzeczne, że zniszczony sprzęt górniczy może przedstawiać jakąkolwiek wartość. Z czasem jednak aktywnie brali udział w gromadzeniu rekwizytów, tym bardziej, że dyrektor uiszczał za nie opłatę.

Alfons Długosz był człowiekiem o rozległych zainteresowaniach. Artystyczną aktywność realizował w malarstwie oraz fotografii. Zanim poświęcił się bez reszty ratowaniu górniczego dziedzictwa mocno angażował się w działalność społeczną w każdym miejscu, w którym przebywał. Poświęcając ostatnie 20 lat życia kopalni, wykonał około 200 rysunków i akwareli, a także fotografii będących ważną częścią prac prowadzonych nad ekspozycjami. Projektował też same wystawy i przygotowywał opisy wyjaśniające zastosowanie i historię eksponatów. Badał zwyczaje i tradycje górnicze, które potem skrupulatnie rekonstruował. Do istotnych punktów jego działalności należała również praca nad zgromadzeniem rozproszonych materiałów archiwalnych i etnograficznych. Zainicjował też prace archeologiczne. Podjął się odbudowy zrujnowanego Zamku Żupnego, której niestety nie doczekał. Stworzył również cenne wydawnictwo „Studia i materiały do dziejów żup solnych w Wieliczce", w którym publikowane są prace naukowe. Sam był autorem około 20 przewodników oraz tekstów naukowych. Ogrom pracy włożonej przez niego w budowę Muzeum Żup Krakowskich jest nie do przecenienia.



Znający go ludzie podkreślali wyjątkowość jego osobowości. Był bezinteresowny, szlachetny, uczciwy, potrafił jednoczyć ludzi i łagodzić spory, nie zrażał się trudnościami. Angażował się bez reszty i żył wyłącznie sprawami muzeum. Jego praca została doceniona. Za zasługi był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Kilka dni przed śmiercią został mianowany Honorowym Kustoszem muzeum. Jego wysiłki zostały zwieńczone pośmiertnie w 1978 roku, kiedy kopalnia została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Mimo, że nie był wieliczaninem z urodzenia, związał się z miastem siłą miłości do ukrytego tu podziemnego skarbu i zapisał w jego historii jako jeden z najwybitniejszych mieszkańców. Jest niewątpliwie czołową postacią nie tylko solnego miasta, ale też i całej polskiej kultury. *Katarzyna Adolf*

Źródła:
Agata Franaszek: *„Alfons Długosz. Życie i twórzość"*
Marek Oratowski: *Alfons Długosz (1925 -1975)*



Gramy w zespole

Agnieszka Szczepaniak

fot. CKiT Wieliczka

Politolog, animatorka i menedżerka kultury. Od 5 lat dyrektorka Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Współzałożycielka Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Dziedzictwa przy Międzynarodowym Centrum Kultury. Wyzwania to jej specjalność, w trudnych sytuacjach ratuje ją dystans i poczucie humoru. Żartuje, że „sięga w głąb siebie" przy robieniu powideł. Lubi zwięzły, lapidarny styl. Podkreśla, że klimat miejsc tworzą ludzie. Ceni bezpośredniość wyżej od ceremoniałów.

Czy Wieliczka jest Twoim rodzinnym miastem, jakie związki łączą Cię z tym miejscem?

Jestem stąd, tu się wychowałam – w Pawlikowicach jest mój rodzinny dom, szkolne rewiry to Mietniów, a potem już Liceum Ogólnokształcące w Wieliczce. Ogólniak i MDK - Miejski Dom Kultury - czyli ówczesna Sztygarówka, to dwa miejsca, które odegrały w moim życiu ważną rolę, tu nawiązały się znajomości i przyjaźnie, które trwają do dzisiaj.

Kiedy bywałaś w MDK-u, przeszło Ci przez głowę, że kiedyś związesz się zawodowo z tą instytucją i będziesz decydować o kształcie jej działalności?

Zupełnie nie. MDK był ważnym punktem na wielickiej mapie dla całego pokolenia. Stanowił kultowe miejsce dla młodzieży. Spotykały się tam różne środowiska, zarówno te alternatywne, jak i bardziej tradycyjne. Wraz z koleżankami z liceum byłyśmy zaangażowane w działalność koła recytatorskiego prowadzonego przez Renatę Woroń. Wspólnie jeździłyśmy na ogólnopolskie przeglądy, miałyśmy swoje „małe" sukcesy. Wówczas nie interesowało mnie to, kto jest dyrektorem, świetną atmosferę tworzyła pani Renata - prowadząca zajęcia - przychodziło się tam z przyjemnością, jak do domu. To pokazuje, jak istotni są ludzie, którymi się otaczamy. Także z punktu widzenia instytucji, ważni są współpracownicy, zespół, to oni tworzą klimat miejsca. Można roztaczać wizje, wyznaczać kierunki rozwoju, jednak bez odpowiednich ludzi trudno je zrealizować. To praca zespołowa.

Jak wyglądały Twoje początki w Centrum Kultury i Turystyki?

Intensywnie, z pełną dyspozycyjnością na każdym etapie realizacji wydarzeń. Plany, główne projekty i pomysły miałam przygotowane w dokumencie, który był wymagany przy objęciu stanowiska. Można je było realizować ad hoc, ale uznałam, że warto je przedyskutować w gronie osób m.in tworzących amatorski ruch artystyczny, i tak wspólnie stworzyliśmy w pierwszych miesiącach 2013 roku strategię rozwoju Centrum. Jednocześnie trwały remonty, powstawała kawiarnia na parterze, docierał się zespół. Ważne było dla nas wyjście z ofertą jak najszerzej, stąd intensywna od samego początku była nasza aktywność na portalach społecznościowych i na tradycyjnej stronie, która była modernizowana. Pamiętam, w początkowym okresie, swoje nocne, już po wydarzeniach pisanie notatek i zamieszczanie relacji „na gorąco"...

Co wyróżnia Waszą ofertę?

Na początku eksperymentowaliśmy z rozmaitymi projektami. Już w trakcie okazywało się, które pomysły były dobre, a które nie. Jednym słowem, zbieraliśmy doświadczenie w działaniu. Byli tacy, którzy mówili, że wielicka publiczność nie zainteresuje się daną propozycją. Oczywiście słuchałam tych głosów, ale też realizowałam swoją koncepcję. Póź-

niej okazywało się, że w niektórych kwestiach mieli rację, a w innych rację mieliśmy my. To, co stanowi wyznacznik naszej oferty, to nastawienie na integrację lokalnych środowisk przez kulturę, różnorodność naszych propozycji i co istotne - otwartość na innych - każdy może zaproponować, jaki rodzaj aktywności chciałby zobaczyć w naszej ofercie.

Które pomysły były najtrudniejsze w realizacji?

Pracując z różnymi grupami mieszkańców, przekonałam się, jak trudnym odbiorcą jest młodzież. Jak już wspomniałam, w okresie kiedy chodziłam do liceum, Miejski Dom Kultury był miejscem skupiającym to środowisko. Próbowaliśmy stać się takim właśnie ośrodkiem dla młodzieży, jednak, jak się okazało, obecnych licealistów i nieco starszych trudno przyciągnąć do Centrum Kultury. Dzisiaj już wiem, że pierwszy ruch należy do młodych. To oni wiedzą, co chcą robić, to oni wychodzą z inicjatywą, a my jesteśmy od tego, żeby pomóc im te pomysły zrealizować. Kilka takich projektów mamy za sobą i były one bardzo udane.

A jakie są Wasze największe sukcesy, projekty, które stanowią Waszą chlubę, które stały się wyznacznikiem jakości oferowanej przez Centrum, a jest ich przecież niemało?

Na początek muszę podkreślić, że jesteśmy aktywni nie tylko tu, w centrum Wieliczki, ale też w terenie. Działamy w sześciu świetlicach środowiskowych, dzięki którym jesteśmy stale obecni w Mietniowie, Lednicy Górnej, Kokotowie, Sygneczowie, Sułkowie, Janowicach. Poza tym organizujemy pracę Punktu Informacji Turystycznej, redagujemy i wydajemy miesięcznik Puls Wieliczki, prowadzimy kawiarnię Cafe Kultura, zajęcia dla dzieci i młodzieży, a także projekty dla kobiet, np. „Mamma Mia" i wiele, wiele innych.

Warto zaznaczyć, jak wyjątkowe jest lokalne środowisko amatorskiego ruchu artystycznego, to kilkadziesiąt grup, którym patronujemy, m. in. najdłużej nieprzerwanie działający chór w Polsce – „Lutnia", zespoły regionalne, towarzystwa artystyczne, zespoły muzyczne, teatralne, orkiestry. Wspieramy ich działania, organizujemy koncerty, wystawy, pokazy. Jak widać, zakres naszych działań jest więc bardzo szeroki i różnorodny.

Który z Waszych projektów stanowił więc największe wyzwanie?

Naszym sztandarowym projektem jest oczywiście „Rynek w centrum kultury", który wziął się z potrzeby ożywienia tego miejsca i wyewoluował z pierwszych projektów typu Festiwal Wielickich Artystów. To pięć miesięcy wypełnionych szeregiem plenerowych atrakcji, koncertów na najwyższym poziomie, na które przyjeżdża także publiczność z Krakowa, pokazów filmowych, festiwali, przedstawień. Całość wymaga sporych nakładów finansowych, na które jako samorządowa instytucja kultury możemy liczyć ze strony Gminy Wieliczka. Choć przygotowania są intensywne i czasochłonne, udało się nam jednak zrobić coś, co wielu osobom wydawało się niemożliwe. Tchnąć w rynek nowego ducha, przywrócić go ludziom. Chociaż warto też zaznaczyć, że to zaledwie pewne minimum. Ledwie ułamek potencjału tego miejsca. Dziś impreza się kończy i ludzie idą do domu. Rynek może stać się istotnym punktem życia mieszkańców i turystów, z otwartymi do późna kafejkami. Ale to temat na inną rozmowę...

A który sprawia największą satysfakcję?

„Literackie widnokręgi" - projekt w ramach, którego gościliśmy wielu literatów wielkiego formatu, takich jak Mariusz Szczygieł czy Olga Tokarczuk. Cieszę się ponadto z nawiązanej współpracy z ludźmi kultury, którzy osiedlili się w okolicach Wieliczki lub stąd pochodzą, jak Marek Stryszowski, Katarzyna Oleś-Blacha, Renata Przemyk, Janusz Radek. Jako zespół dumni jesteśmy również z tego, że udało nam się przywrócić Wieliczce naszego wybitnego krajana – Józefa Wilkonia, wspaniałego artystę ilustratora, który na całe dziesięciolecia po tym, jak wyjechał w wielki świat, w miejscu swojego dzieciństwa został zapomniany. Pokłosiem tej historii były dwie wspaniałe wystawy i książka „Klejnot Wieliczki" z ilustracjami Mistrza.

Współpracujemy ze wspaniałymi kobietami, liderkami swoich środowisk – Kołami Gospodyń Wiejskich. To dziewiętnaście niezwykle prężnie działających kobiecych organizacji, które podczas „Smakowitych czwartków" czy Słodkich wtorków" przyciągają do Centrum tłumy osób.

W tym miejscu nie sposób pominąć również Cafe Kultura. Z niewielkiego pomieszczenia na przysłowiowe szczotki stworzyliśmy popularną wśród bywalców kawiarnię z unikalną polichromią na sklepieniu, która została odrestaurowana po wielu dziesięcioleciach zapomnienia. Naszym dużym sukcesem jest to, że udało się przywrócić mieszkańcom miejsce o tak wyjątkowym charakterze. Dziś przychodzących do Centrum wita zapach świeżej kawy, atmosfera jest niemal domowa, a ludzie czują się tu dobrze.

Realizujecie projekty zarówno przeznaczone dla szerokich grup odbiorców, jak też i te bardziej niszowe.

Tak, staramy się nie tylko schlebiać gustom publiczności, ale też podwyższać poprzeczkę, proponując rzeczy ambitne, czy to muzycznie, czy artystycznie, czy filmowo. Mamy bardzo ciekawy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, w tym roku na rynku w ramach festiwalu Salty Inspirations Jazz Festival 2018 zaprezentowano różne nurty jazzu. Podczas pokazów filmowych często prezentowane jest kino przeznaczone dla węższej grupy odbiorców. Podobnie ze spotkaniami literackimi.

Jest jeszcze PULS WIELICZKI – kolejny udany projekt.

Początkowo miało to być medium, w którym chcieliśmy pokazywać niekoniecznie „dziury w drodze", ale przede wszystkim dobrą energię, pozytywne strony – czyli mieszkańców, ich talenty, pasje, zaangażowanie. Stąd nacisk na aspekt wizualny, przewaga fotoreportaży i zdjęć. Z czasem gazeta ewoluowała, nabierała rumieńców i aktualnie mamy się czym pochwalić – są świetne felietony: literacki, historyczny, prawniczy, cykl zbliżenia, który przybliża ciekawe postacie naszego regionu, często nieznane szerszemu gronu mieszkańców.

Został przyznany Ci tytuł „Osobowość roku 2017" w plebiscycie Gazety Krakowskiej w kategorii „Samorządność i społeczność lokalna w powiecie wielickim" za skuteczne ożywienie wielickiego rynku .

Szczerze mówiąc, sama nominacja jest moim zdaniem ważniejsza od nagrody, bo pokazuje, że faktycznie coś udało się nam osiągnąć, zmienić w kulturalnej przestrzeni Wieliczki. Podkreślam, my, bo to nagroda dla całego zespołu Centrum.

W końcu to ludzie i ich zaangażowanie decydują o powodzeniu przedsięwzięcia.

Zdecydowanie. Kluczem do skutecznego działania Centrum jako instytucji jest grupa osób oddanych temu, co robią, wzajemnie się uzupełniających. Mój zespół jest zaangażowany w tworzenie koncepcji i potem wcielanie ich w życie. Obserwuję, jak świetnie się rozwijają. Dodam, że ja też jestem bogatsza w doświadczenie. Dziś wiem, że warto zmieniać podejście do ludzi, bo

oni sami na ogół się nie zmieniają. Muszę też podkreślić, że praca w Centrum to nie jest praca przy biurku. Oprócz tego, że realizujemy projekty w tygodniu, pracując na dwie zmiany, to w weekend, który dla większości osób jest czasem wypoczynku działamy intensywnie, zazwyczaj organizując 2 – 3 imprezy. Są wakacje, a cały zespół pod parą…

Jak Ty spędzasz wolny czas?

Lubię spędzać wolny czas w ciszy, w kontakcie z naturą, z dala od obleganych miejsc. Uwielbiam peryferie. Podróżując, zwykle określamy jedynie kierunek, wyjeżdżamy bez planu i niekoniecznie na drugi koniec świata. Wkoło jest wiele zachwycających przyrodniczo zakątków.

Jakie cechy określają Ciebie i Twój sposób działania?

Lubię wyzwania. Jestem więc zdecydowanie nastawiona na realizację zadań, doprowadzenie ich do celu. Skupiam się zawsze na pozytywnych aspektach sytuacji. Lubię też bezpośredni kontakt z ludźmi, a tego w Centrum nie brakuje. Bliższa jest mi energia działu programowego niż gabinetowych narad. W miejscu pracy nie otaczam się osobistymi przedmiotami, nie tapetuje gabinetu podziękowaniami i dyplomami, to dla mnie pomieszczenie techniczne, a fotel, w sensie stanowiska, jest przejściowy. Tu odbywają się krótkie konkretne rozmowy i konsultacje z pracownikami. Natomiast z całą pewnością można odnaleźć moje osobiste zainteresowania w proponowanych przez nas projektach literackich, muzycznych, czy filmowych. W ostatnim czasie, w codziennym natłoku różnych informacji dla mnie wiadomością dnia, miesiąca, roku jest premiera najnowszej książki Wiesława Myśliwskiego.

Jakie plany na przyszłość?

W najbliższą sobotę 8 września odbędzie się finał czwartej edycji projektu „Rynek w centrum kultury", w ramach którego zapraszamy na koncert zespołu Lao Che. 15 września czeka nas z kolei całodniowa akcja na rynku: Kulturalny maraton dla Wojtka - zabawy i atrakcje dla dzieci od rana, w południe pokazy sportowe, potem obiad przygotowany przez gospodynie i koncerty do wieczora, wystąpią m.in. Robert Kasprzycki i Katarzyna Oleś-Blacha z przyjaciółmi. W tym miejscu kieruje podziękowania dla wszystkich, dzięki którym udało się nam stworzyć tak bogaty program, to dar ich serca. Jednocześnie w tym dniu organizujemy w Solnym Mieście Małopolską Galę Fechtunku Historycznego - przyjadą zawodnicy dawnych sztuk walki z całego świata. Do końca roku pracujemy nad strategią na kolejne 5 lat. Cieszę się na konsultacje i rozmowy w ramach tych spotkań; to coś, co daje napęd i świeże spojrzenie. Na pewno będziemy zapraszać też mieszkańców do zgłaszania swoich uwag i pomysłów w temacie działalności Centrum. Myśląc o przyszłości, widzimy jak ważna jest kwestia lokalu - ośrodka z prawdziwego zdarzenia, i to bynajmniej nie na potrzeby biura, bo w zasadzie mieścimy się w dwóch pokojach. Konieczne są sale wystawiennicze, scena z kulisami, pracownie do zajęć dla dzieci, miejsce dla organizacji, które z nami współpracują; słowem - ośrodek kultury na miarę królewskiego miasta, bo jest tu bogactwo artystycznych działań i zainteresowań ludzi, które stanowi ewenement na skalę ogólnopolską. Cieszę się, że w tym myśleniu nie jesteśmy sami, że jako samorządowa instytucja kultury mamy wsparcie ze strony gminy Wieliczka. *CKiT Wieliczka/ Katarzyna Adolf*

NOWA PUBLIKACJA - KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH GMINY WIELICZKA

Podczas Gminnych Dożynek przeprowadzona została zbiórka charytatywna na rzecz Wojtka Bieli z Pawlikowic. W ramach tej akcji można było nabyć naszą najnowszą publikację pt. „Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Wieliczka". W blisko 150-stronicowej książce przedstawione zostały wszystkie Koła Gospodyń działające na terenie naszej Gminy. Zawiera ona fotorelacje i opisy projektów realizowanych we współpracy z Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Ale to nie wszystko. Dzięki naszej publikacji dowiecie się, jak zmieniały się losy tych kobiecych organizacji na przestrzeni lat. Spora jej część poświęcona jest bowiem historii; znajdziecie tutaj dokumenty i zdjęcia pochodzące z rodzinnych albumów naszych gospodyń. „Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Wieliczka" to swoiste podziękowanie dla bogatej działalności Pań skupionych wokół 19 Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie naszej Gminy, a także pamiątka i obowiązkowa lektura dla wszystkich, którym bliskie są sprawy naszej lokalnej społeczności. *CKiT Wieliczka*









10 LAT WIELICKIEJ WSI

Mija właśnie dziesięć lat od założenia Stowarzyszenia „Wielicka Wieś". Dokładnie 1 września 2008 roku z inicjatywy obecnego wicestarosty Łukasza Sadkiewicza oraz grupy sołtysów z obszaru Gminy Wieliczka powołano organizację uprawnioną do korzystania ze środków finansowych pochodzących z Programu Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, oś IV Leader na rozwój obszarów wiejskich.

- *Dekada funkcjonowania „Wielickiej Wsi" to dobra okazja do podsumowania działalności, podziękowania członkom i sympatykom stowarzyszenia za zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności, bo to właśnie dzięki ich pracy udało się zrealizować projekty tak oczekiwane przez mieszkańców naszej Gminy* - mówi Łukasz Sadkiewicz, założyciel i obecny Prezes Stowarzyszenia.

W istocie Lokalna Grupa Działania ma na swoim koncie cały szereg inicjatyw na rzecz środowiska lokalnego. Długa listę otwierają liczne festyny i pikniki organizowane w sołectwach, konkursy mające na celu kultywowanie lokalnych tradycji i zwyczajów oraz identyfikację miejscowych produktów. - *Wspieraliśmy też działalność Zespołów Regionalnych, Kół Gospodyń Wiejskich i innych aktywnych grup na naszym terenie* – zaznacza Elżbieta Sendor, dyrektor Stowarzyszenia.

Kolejną ważną inicjatywą jest opracowanie programów turystycznych pod nazwą „Wieliczka...Górą!". Jest to produkt o profilu niszowym, skierowany do osób, które odwiedzają Wieliczkę oraz Kopalnię Soli i mogą pozostać na tym terenie dłużej, poznając urokliwe miejsca, interesujące zabytki, ciekawe osoby na terenie wielickich wsi. - *Dzięki inspiracji ze strony LGD odwiedzało nas mnóstwo grup polskich i zagranicznych w ramach tzw. dobrych praktyk. Mogliśmy wówczas pochwalić się naszymi osiągnięciami, a także zaprezentować piękno naszej małej ojczyzny* – dodaje Elżbieta Sendor.

O działalności „Wielickiej Wsi" sporo mówią same liczby - *Beneficjenci naszych projektów zrealizowali łącznie 77 operacji o dofinansowanie na całkowitą kwotę ponad 11 milionów złotych. Dzięki aktywności wielu osób, organizacji i instytucji udało się zrealizować wiele zróżnicowanych i ciekawych projektów, które poprawiły jakość życia mieszkańców Gminy Wieliczka i wpłynęły na ich aktywizację* – podsumowuje Łukasz Sadkiewicz - *Zakupiliśmy nowe stroje regionalne dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz Zespołów Regionalnych, które tak chętnie i aktywnie promują obszar naszej Gminy, a będąc pod skrzydłami wielickiego Centrum Kultury i Turystyki, mogą się prężnie rozwijać i pogłębiać swoje pasję.*



fot. UMiG Wieliczka

Nowe stroje kolędnicze, instrumenty dla orkiestr dętych, publikacje oraz filmy o różnorodnej tematyce, warsztaty rękodzielnicze to tylko nieliczne spośród wszystkich projektów zrealizowanych za pośrednictwem LGD. Najwięcej inwestycji udało się zrealizować Gminie Wieliczka, korzystając ze środków przeznaczonych na „Odnowę i Rozwój Wsi". Dzięki temu wielickie wsie zyskały aż 24 nowe place zabaw wyposażone m.in. w bezpieczne podłoża, karuzele, huśtawki, bujaki oraz ławeczki. Ponadto pięć nowopowstałych oraz trzy zmodernizowane i wyremontowane boiska sportowe stanowią doskonałe miejsce służące rekreacji oraz integracji mieszkańców i dają równocześnie możliwość rozwijania się lokalnym klubom sportowym. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców oraz grup artystycznych w miejscowościach Mietniów, Sułków, Sygneczów oraz Kokotów wybudowano aż cztery świetlice środowiskowe, a trzy budynki użyteczności rozbudowano i poddano modernizacji. Świetlice administrowane aktualnie przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce prowadzą bardzo szeroką działalność; organizując w nich zajęcia i warsztaty dla dzieci, ferie czy półkolonie. Odbywają się tam także spotkania mieszkańców, próby lokalnych grup artystycznych oraz imprezy okolicznościowe. Na terenie całej gminy wykonano ponadto place manewrowe i parkingi, a także zagospodarowano tereny służące wypoczynkowi na świeżym powietrzu.

Dopełnieniem wszystkich przedsięwzięć jest odnowienie wiejskich kapliczek i krzyży przydrożnych; ze środków pozyskanych za pośrednictwem LGD udało się poddać renowacji, aż 12 obiektów.

Jak zaznacza Elżbieta Sendor - *Wśród beneficjentów naszych środków ważną rolę odegrali również przedsiębiorcy, którzy dzięki pozyskanym dotacjom mogli rozpocząć działalność gospodarczą lub rozszerzyć już istniejącą. Największym powodzeniem cieszyła się branża budowlana, która rozwinęła się dzięki zakupom nowych koparek, mobilnego zestawu do natrysku elastomerów czy stworzeniu wypożyczalni sprzętu budowlanego. Wśród firm, które rozpoczęły swoją działalność znalazła się również firma multimedialna poprzez zakup profesjonalnego oświetlenia scenicznego, nagłośnienia czy konsoli muzycznej.*

Te i inne działania „Wielickiej Wsi" przyczyniły się do osiągnięcia 5 miejsca (na 39 Lokalnych Grup Działania) w województwie małopolskim pod względem realizacji lokalnej strategii rozwoju na obszarze Gminy Wieliczka. W 2015 roku Stowarzyszenie „Wielicka Wieś" rozszerzyło swoją działalność na rzecz rozwoju lokalnego i wraz z Lokalną Grupą Działania Stowarzyszeniem Wspólnota Królewskiej Puszczy rozpoczęło działalność jako nowopowstałe Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego. - *Dzięki temu połączeniu możemy jeszcze prężnej i efektywniej wspierać lokalną społeczność Gminy Wieliczka* – podsumowuje Łukasz Sadkiewicz, reprezentant „Wielickiej Wsi" i przewodniczący organu decyzyjnego w LGD Powiatu Wielickiego. *CKiT Wieliczka*

PIKNIK W PAWLIKOWICACH



W słoneczne popołudnie 12 sierpnia na placu zabaw w Pawlikowicach odbył się piknik rodzinny zorganizowany przez sołtys Zdzisławę Mrożek, radę sołecką oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Na uczestników zabawy czekały liczne atrakcje: pokazy strażackie, gry i konkursy z nagrodami, malowanie buzi i warsztaty plastyczne, karuzela, dmuchany zamek oraz przejażdżki na koniu. O poczęstunek tradycyjnie zadbało KGW PAWLIKOWICE, przygotowując specjalnie na tę okazję fantazyjne przekąski. *CKiT Wieliczka*













fot. CKiT Wieliczka



CUDOWNA MOC BUKIETÓW

Za nami najpiękniejsze święto lata – Matki Boskiej Zielnej. Właśnie wtedy – 15 sierpnia – we wszystkich kościołach święcono zioła i kwiaty, a przy Kościele Parafialnym pw. Ducha Świętego w Podstolicach już po raz kolejny odbył się konkurs pt. „Cudowna moc bukietów", organizowany przez Instytut Dziedzictwa w Krakowie. Uczestnikami konkursu byli mieszkańcy okolicznych miejscowości. Piękne wiązanki przygotowano z ziół, owoców i kwiatów, zwracając uwagę na ich piękno, smak, a także właściwości lecznicze. Autorzy najciekawszych i najpiękniejszych bukietów otrzymali atrakcyjne nagrody. *UMiG Wieliczka*









fot. UMiG Wieliczka

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE ZAPRASZA NA ZAJĘCIA

SEMESTR 2018/19

Wraz z pierwszym dzwonkiem w szkole zapraszamy do skorzystania z oferty zajęć w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz w prowadzonych przez nas świetlicach w Janowicach, Kokotowie, Mietniowie, Lednicy Górnej, Sułkowie i Sygneczowie. Jak co roku w bogatej ofercie znajdziecie zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Najmłodszych w wieku 1,5-3 lat wraz z opiekunami zapraszamy do wspólnych zabaw ogólnorozwojowych, stanowiących świetne przygotowanie do przygody z przedszkolem w Klubie Maluszka KORALIK. Nieco większym dzieciom proponujemy natomiast zajęcia w KLUBIE MŁODEGO PLASTYKA, podczas których poznać będzie można tajniki podstawowych technik plastycznych, WARSZTATY CHEMICZNE, ROBOTOWO, czyli zajęcia z klockami Lego Education oraz NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH - pianino, skrzypce, gitara.

Dzieciom, które chcą spróbować swoich sił na scenie polecamy zajęcia w AKADEMII MAŁEGO AKTORA, które prowadzi aktorka Patrycja Durska, a dla młodzieży WARSZTATY TEATRALNE z Martyną Lechman. Osoby dorosłe, którym pisanie sprawia wielką przyjemność i chcieliby doskonalić swoje umiejętności zapraszamy z kolei na WARSZTATY KREATYWNEGO PISANIA.

Dla małych miłośników tańca w ofercie mamy natomiast ZAJĘCIA RYTMICZNO-TANECZNE, BALET KLASYCZNY, TANIEC NOWOCZESNY, TENIS STOŁOWY, CROSSFIT i GIMNASTYKĘ (ARTYSTYCZNĄ, KOREKCYJNĄ, OGÓLNOROZWOJOWĄ). To jednak nie wszystkie zajęcia ruchowe; w myśl zasady w zdrowym ciele, zdrowy duch, osoby dorosłe zapraszamy na zajęcia FITNESS, GIMNASTYKĘ DLA SENIORA oraz ZDROWY KRĘGOSŁUP.

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI

KLUB MALUSZKA „KORALIK”
ZAJĘCIA RYTMICZNO TANECZNE
NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH
KLUB MŁODEGO PLASTYKA
ROBOTOWO
AKADEMIA MAŁEGO AKTORA
WARSZTATY TEATRALNE
WARSZTATY KREATYWNEGO PISANIA
WARSZTATY CHEMICZNE

ZAPISY I INFORMACJE:
DP@WIELICZKA.EU
TEL. 12 278 32 00 WEW. 102

ŚWIETLICE ŚRODOWISKOWE:



MIETNIÓW

TANIEC NOWOCZESNY
SZACHY
WARSZTATY PLASTYCZNE
FITNESS
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA
CROSSFIT DLA MŁODZIEŻY

TEL. 519 022 830

SUŁKÓW

SZACHY
FITNESS
AKADEMIA DLA NAJMŁODSZYCH
KLUB MALUSZKA „KORALIK”
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA
WARSZTATY PLASTYCZNE

TEL. 516 931 204

LEDNICA GÓRNA

SZACHY
FITNESS
ZDROWY KRĘGOSŁUP
WARSZTATY PLASTYCZNE
GIMNASTYKA
OGÓLNOROZWOJOWA

TEL. 604 320 319

KOKOTÓW

SZACHY
FITNESS
GIMNASTYKA DLA SENIORA
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA
ZAJĘCIA TECHNICZNO - PLASTYCZNE
KLUB MALUSZKA „KORALIK”

TEL. 500 866 483

SYGNECZÓW

SZACHY
FITNESS
GIMNASTYKA DLA SENIORA
WARSZTATY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO
ANGIELSKI DLA DOROSŁYCH
TENIS STOŁOWY
TANIEC NOWOCZESNY

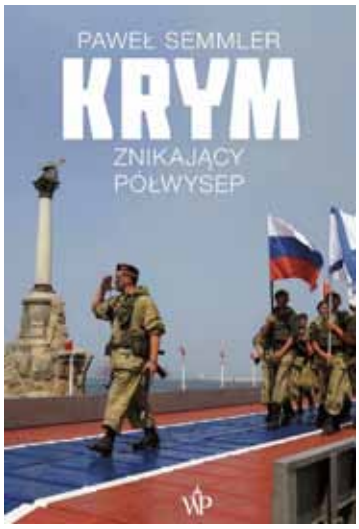
TEL. 502 101 373

JANOWICE

SZACHY
TENIS STOŁOWY
KLUB MALUSZKA „KORALIK”
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA
CROSSFIT DLA MŁODZIEŻY

TEL. 664 550 457

Z GÓRNEJ PÓŁKI



Recenzja książki „Krym. Znikający półwysep", aut. Paweł Semmler, wyd. Poznańskie, premiera: 20 czerwca 2018.

MIEJSCE TAJEMNIC

Książka Pawła Semmlera jest świetnym uzupełnieniem reporterskich narracji Pawła Pieniążka, który opublikował relacje z pogrążonego w wojennym chaosie Donbasu. Portretowanie zmian, jakie zaszły na Krymie w okresie ostatnich czterech lat, to przecież inne, ale wciąż to samo spojrzenie na konflikt ukraińsko-rosyjski. Tyle tylko, że przedstawione nie z frontu, gdzie giną ludzie, lecz z nieco bezpieczniejszego dystansu. To, czego mi brakuje w tej książce, to mimo wszystko relacje samych mieszkańców półwyspu. Semmler radzi sobie znakomicie, kompilując wiedzę historyczną z opiniami wynikającymi ze spotkań ze społecznikami, ludźmi bezpośrednio zaangażowanymi w sprawę aneksji Krymu. Trochę to jednak opowieść o miejscu bez zajrzenia do tego miejsca. Wstrząsające informacje o stanie krymskiej edukacji czy służby zdrowia nie idą w parze z potwierdzeniem z pierwszej ręki. Zdaję sobie sprawę, że z różnych powodów – i można je zrozumieć po lekturze tej książki – przebywanie na Krymie i przeprowadzanie rozmów z jego mieszkańcami mogło być trudne, a pewnie nawet niemożliwe, jednak w tak solidnej publikacji nieobecność tych, o których losie się pisze, jest dosyć znacząca.

Paweł Semmler podkreśla swój obiektywizm w prezentowaniu faktów i wyraźnie oddziela je od opinii. Dostrzec można sporą empatię i cierpliwość do wysłuchiwania rozmówców, co owocuje wieloaspektowymi przemyśleniami, autor temat Krymu zgłębił po prostu bardzo dobrze. Nie proponuje nam łatwych wykładni i prostych tez. Spójny rys historyczny łączy z rekonstrukcją zdarzeń toczących się w błyskawicznym tempie, a których efektem jest całkowite zdominowanie półwyspu uznanego dziś przez Rosjan za część ich kraju. Ta dominacja – pełna agresji i przemocy – nie spotyka się już z potępieniem świata. Odnieść można wrażenie, że zarówno media, jak i światowa opinia publiczna uznały fakt aneksji za coś, czego już się nie odwróci. Semmlera dotyka nie tylko ta nieobecność w dyskursie, zastanawia się on przede wszystkim nad tym, dlaczego sama Ukraina tak łatwo oddała Krym, dlaczego temat jego okupowania i przejęcia był tematem tabu i co stało się z samą Ukrainą, która w pewien zaskakujący zachodniego obserwatora sposób zdecydowała o milczeniu w sprawie bezkrwawego wprawdzie, ale mocno niepokojącego przejęcia części swojego terytorium. Czy autor udziela jakichś konkretnych odpowiedzi? Niekoniecznie. „Krym. Znikający półwysep" to książka przede wszystkim pytań, wielu wątpliwości, ale także reportaż wyjątkowo przesycony jakąś mroczną tendencją do katastrofizmu. Czy uzasadnioną? To, że Krym stał się wielką rosyjską zmilitaryzowaną bazą wojskową, to fakt. Z niego może wynikać bardzo wiele. Pojawiają się niepokojące domysły. Strach. Po co to wszystko? Czy Krym to tylko pierwszy przystanek na drodze Rosji, której planów nikt nie jest w stanie przewidzieć? I czy to wszystko realnie zagraża europejskiemu i światowemu pokojowi? Dwanaście tysięcy lat historii Krymu przyniosło temu miejscu wiele dramatycznych zmian. Semmler portretuje, jak się ono zmieniało – nie tylko politycznie. Ujrzymy skrawek lądu wyjątkowo naznaczony okrucieństwem, w którym pojawiały się wciąż na nowo krzywdy na tożsamości mieszkańców Krymu. Przynależność etniczna i narodowość stale były jakimiś mrocznymi stygmatami ziemi przekazywanej sobie z rąk do rąk. Dzisiaj przeżywającej jedne z najtrudniejszych chwil, bo poddanej przemyślanemu procesowi zawłaszczania. Semmler sugeruje, że scenariusz odebrania Krymu Ukrainie mógł być pomysłem dużo wcześniejszym, ale skupia się przede wszystkim na latach 2014-2018, kiedy to w sposób metodyczny i bezkompromisowy rozprawiano się nie tylko z przynależnością państwową tego miejsca.

Reportaż obrazuje liczne nieprawidłowości w zorganizowanym referendum niepodległościowym oraz punktuje, które miejsca na Krymie stały się strategiczne, które do dziś mają największe znaczenie. Konieczny był także rys historyczny dotyczący trudnej sytuacji Tatarów krymskich, o których Paweł Semmler opowiada w kontekście ich reakcji na obecną falę przemocy. Ta książka jest przejmująca dlatego, że ukazuje, jakie mechanizmy opresji i terroru wciąż, w XXI wieku, są z powodzeniem stosowane i jak pomagają zdobyć cel, którego sensu nie można do końca pojąć. Bo tak naprawdę dlaczego Rosja – jak sugeruje pytanie z jednego z tekstów źródłowych cytowanych przez autora – zdecydowała się ponieść tak ogromne koszty związane z aneksją Krymu? Czy chodzi tutaj o złoża surowców naturalnych, o lepszą i precyzyjniejszą kontrolę wojskową akwenu Morza Czarnego, a może o coś innego, z czego nikt z nas nie zdaje sobie jeszcze sprawy? Przedstawione przykłady bezkompromisowego i agresywnego traktowania przeciwników aneksji na pewno dają do myślenia. Łatwo też po lekturze książki wyobrazić sobie ten przerażający i potężny mechanizm, jego struktury, konsekwencję w działaniu i zmierzanie ku osiągnięciu celów. Krym faktycznie przestaje istnieć. Pytanie brzmi: dlaczego symbolicznie znika i co z tego zniknięcia może się narodzić?

Paweł Semmler opowiada o manipulacji, jej skutkach, ale przede wszystkim o tym, w jak łatwy sposób można zawłaszczyć sobie dzisiaj obiektywny ogląd tego, co się dzieje z najbliższym otoczeniem. Odnosi się wrażenie, że brak oporu ze strony mieszkańców Krymu to nie tylko poczucie, iż Rosja lepiej się nimi zaopiekuje. Semmler podaje wiele dowodów na to, że tak się nie stało. Zagadką pozostaje ta część mentalności różnorodnej przecież ludności półwyspu, która decyduje o bierności.

„Krym. Znikający półwysep" to groźna fantazja o tym, co nas czeka. Nas, oddalonych od miejsca, którego stopień izolacji zaczyna być nie tyle enigmatyczny, ile przerażający. Paweł Semmler snuje rozważania o tym, co może wyniknąć z obecnej sytuacji. Stara się ją także pokazać z różnych punktów widzenia, dobierając rozmówców i bibliografię z odpowiednim dystansem i reporterską rzetelnością. *Jarosław Czechowicz*

krytycznym okiem

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI



Katarzyna Nosowska – A ja żem jej powiedziała.

Prosto, szczerze, zwięźle i bez owijania w bawełnę. Ze zrozumieniem i bez pouczania – ciepło z doświadczeniem i życiową mądrością. Mówi o show-biznesie i celebrytach, współczesnych snobizmach, fobiach i modach. O druzgocącym wpływie portali społecznościowych na nasze życie, o dylematach partnerstwa, problemach w okiełznaniu nastolatków, o miłości do jedzenia i terrorze rynku reklamowego. Autorka jest szczerą, dojrzałą i oryginalną obserwatorką rzeczywistości. Ma dystans do samej siebie. Książka świetnie napisana i bawiąca do łez.

Giula Enders – Historia wewnętrzna

Jelita traktuje się często jak „czarną owcę" naszej anatomii, uważając je za narząd nieciekawy (gdzież im do serca, nerek, czy mózgu!), a czasem wręcz wstydliwy, bo kończą się otworem zupełnie nieapetycznym. Ten błędny wizerunek kilkumetrowej rury, którą w sobie nosimy zaraz zmieni się za sprawą mądrej i dowcipnej książki Giulii Enders. Jeśli pragniemy dobrze czuć się we własnym ciele, żyć długo i szczęśliwie mamy w tym dziele wspaniałego sojusznika – swoje jelita! Ale pod warunkiem, że zechcemy o nie rozsądnie dbać.





Maria Paszyńska – Owoc granatu. Dziewczęta wygnane.

Kresy. Lato 1939 roku. Wchodzące w dorosłość bliźniaczki spędzają beztroskie wakacje w dworku dziadków. Sielankową atmosferę przerywa warkot niemieckich samolotów. Wkrótce ze wschodu nadciąga kolejne zagrożenie – Armia Czerwona. Rozpoczyna się dramatyczna walka o przetrwanie. Dziewczęta nie przypuszczają nawet, co szykuje dla nich los i jaką cenę przyjdzie im zapłacić za każdy dzień życia. Oparta na faktach wstrząsająca historia wygnanych kobiet, których tułaczy szlak wiódł z Rzeczypospolitej przez Syberię aż na Bliski Wschód.

Maciej Lisak



Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
MAŁOPOLSKA
marr
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny



de lege artis / PORADY PRAWNE

TESTAMENT – JAK GO POPRAWNIE SPORZĄDZIĆ?

Wiele osób zastanawia się, co stanie się z ich majątkiem po ich śmierci. Niektórzy chcą już za życia rozdysponować swój majątek i mogą to uczynić np. poprzez umowę darowizny. Najczęściej jednak uważamy, że nasz majątek powinien przejść na spadkobierców dopiero po naszej śmierci.

Jedyną możliwością rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci jest sporządzenie prawidłowego testamentu. Należy podkreślić, iż testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Co oznacza, że nie możemy np. sporządzić go wspólnie z małżonkiem.

Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Co ważne sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Dodatkowo nasz testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby. Jednak na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

Odwołać testament można przez sporządzenie nowego testamentu. Możemy odwołać go też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczymy lub pozbawimy go cech, od których zależy jego ważność. Możemy wreszcie odwołać testament w ten sposób, że dokonamy w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Istnieje kilka form sporządzenia testamentu. Rozróżniamy testamenty zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych należy testament odręczny. Jest to najbardziej popularna forma sporządzenia testamentu. Sporządzamy ten testament w ten sposób, że napiszemy go w całości pismem ręcznym, podpiszemy i opatrzymy datą. Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. W tym celu musimy jednak liczyć się z opłatą notarialną za jego sporządzenie. Niewątpliwie jednak testament notarialny daję nam gwarancję, iż zostanie sporządzony w sposób w pełni profesjonalny.

Spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, że w obecności dwóch świadków oświadczy swoją ostatnią wolę ustnie wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Oświadczenie spadkodawcy spisuje się w protokole z podaniem daty jego sporządzenia. Protokół odczytuje się spadkodawcy w obecności świadków. Protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, przez osobę, wobec której wola została oświadczona, oraz przez świadków. Jeżeli spadkodawca nie może podpisać protokołu, należy to zaznaczyć w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu.

Kolejną kategorię są testamenty szczególne. Jeden z testamentów szczególnych możemy sporządzić jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Kolejny testament szczególny możemy sporządzić podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym przed dowódcą statku lub jego zastępcą w ten sposób, że spadkodawca oświadcza swą wolę dowódcy statku lub jego zastępcy w obecności dwóch świadków. Następnie dowódca statku lub jego zastępca spisuje wolę spadkodawcy, podając datę jej spisania, i pismo to w obecności świadków odczytuje spadkodawcy, po czym pismo podpisują spadkodawca, świadkowie oraz dowódca statku lub jego zastępca. Jeżeli spadkodawca nie może podpisać pisma, należy w piśmie podać przyczynę braku podpisu spadkodawcy. Jeżeli zachowanie tej formy nie jest możliwe, można sporządzić testament ustny. Testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu.

Warto dodać, iż nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych; niewidomy, głuchy lub niemy; kto nie może czytać i pisać; kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia.

Na koniec należy zaznaczyć, iż testament sporządzony z naruszeniem zasad opisanych w niniejszym artykule jest nieważny. *radca prawny Paweł Cieśla*

Augustyn i Cieśla Kancelaria Radców Prawnych
www.augustynciesla.pl
tel. 694 402 783

ZWIASTUNY













VI NOCNY RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ

6.10.2018r.

START: GODZ. 18.00

RYNEK GÓRNY W WIELICZCE

ZAPRASZAMY RODZINNE DRUŻYNY W SKŁADZIE 2 - 5 OSÓB

ZGŁOSZENIA DO 03.10.2018r. NA ADRES CKIT@WIELICZKA.EU

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKIT.WIELICZKA.EU

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / WRZESIEŃ 2018

05.09	środa	godz. 16:30, wielicka biblioteka, sala na poddaszu, rozpoczęcie projektu: KULTURA DLA SENIORA. SENIOR DLA KULTURY
06.09	czwartek	godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: „O szczepieniach”
08.09	sobota	godz. 10:00-13:00, Plac Skulimowskiego (przy Pałacu Konopków), Narodowe Czytanie Przedwiośnia Żeromskiego godz. 20:00, Rynek Górny, Koncert LAO CHE Kampus Wielicki, Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa Powiatowego Parku Rozwoju Kampus Wielicki, Szachowy Turniej Rodzinny
09.09	niedziela	godz. 11:00, świetlica środowiskowa w Janowicach, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Muzykanci z Bremy” godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci Kampus Wielicki, hala sportowa, II Ogólnopolski Turniej Badmintona WIELICKI CUP
10.09	poniedziałek	godz. 17:00, CER „Solne Miasto”, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, Wykład: Jak być szczęśliwym - czyli recepty na szczęście z różnych regionów świata, Prowadzący: Kamila Maciejko
11.09	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Stylowa mama”
12.09	środa	godz. 18:00, sala gotycka w Zamku Żupnym, Jubileusz 25-lecia działalności Grupy Twórców ART-KLUB
14.09	piątek	godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Bad Company „Live at Red Rocks” Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Muzeum w kopalni, Senior w Muzeum: „Opowieści żupnika”
14-16.05	piątek - niedziela	godz. 9:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, WieliczkaCup – turniej w gimnastyce artystycznej
15.09	sobota	godz. 10:30, Rynek Górny, KULTURALNY MARATON DLA WOJTKA godz. 17:30, CER „Solne Miasto”, Małopolska gala FECHTUNKU HISTORYCZNEGO – PRÓBA ŻELAZA
15-16.09	sobota - niedziela	Kampus Wielicki, hala sportowa, turniej siatkówki Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny i Muzeum w kopalni, impreza Europejskie Dni Dziedzictwa ”U progu niepodległości”
16.09	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 12:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: spektakl teatralny „Złota kaczka” godz. 14:00, świetlica środowiskowa, FESTYN W JANOWICACH godz. 19:00, kościół św. Klemensa, II Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej godz. 19:00, koncert przy WIELICKIEJ MEDIATECE pt. „Od Moniuszki do Kilara”
17.09	poniedziałek	godz. 17:00, CER „Solne Miasto”, Poniedziałkowy Klub Seniora, Wykład: Albania piękna nieznajoma, Prowadzący: Andrzej Pasławski
19.09	środa	godz. 17:00, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum: „Dylematy otwierania instytucji dziedzictwa na odbiorców” godz. 17:30, wielicka biblioteka, Dyskusyjny Klub Książki („Dolina Radości” S. Chwina oraz „Szczęście pachnące wanilią” M. Witkiewicz)
21-23.09	piątek - niedziela	Kampus Wielicki, hala sportowa, turniej koszykówki MOS
22.09	sobota	godz. 19:00, Rynek Górny, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Skłóceni z życiem”, reż. John Huston Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy - Warsztaty dla młodych odkrywców, gr. Inspiracja, odkrywcy, eksperyment zapisy www.kuźniawiedzy.pl
22-23.09	sobota - niedziela	godz. 13:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, IV Turniej o „Solną Piłkę” pod patronatem burmistrza Wieliczki
23.09	niedziela	godz. 10:00 i 12:30, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny, Mama, Tata i Ja: „Nasze miasto wczoraj i dziś” godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
24.09	poniedziałek	godz. 17:00, CER „Solne Miasto”, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, Wykład: Kobieta nowoczesna, czyli wiele przemian nie tylko w modzie w II RP, Prowadzący: Monika Kocot
24-28.09	poniedziałek - piątek	Filie biblioteczne na terenie gminy Wieliczka, Projekt Barwy niepodległości – szczegóły www.biblioteka.wieliczka.eu
24-29.09	poniedziałek - sobota	godziny otwarcia biblioteki, wielicka bilioteka, „Wymień się” książkami w Wieliczce, wymiana książek wydanych po 2000 roku
25.09	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Mama wraca do pracy, czyli jak zatrudnić nianię” godz. 17:00, CKiT, SŁODKI WTOREK: KGW Lednica Górna „Cappucino lekkie jak puch”, wstęp 5 zł
27.09	czwartek	godz. 16:00-21:00, CER „Solne Miasto”, 3 Urodziny klubu SolnyFit
28.09	piątek	Kampus Wielicki, aula, Kabaret Jurki „Last minute” bilety do nabycia w kasach Kino Kampus Kino Kampus, premiera „Mała stopa” bilety www.kinokampus.pl
29.09	sobota	godz. 15:00-19:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Piknik Wielickich Rodzin 3 +
30.09	niedziela	godz. 8:00-18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa Zawody na Ściance Wspinaczkowej godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 19:30, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Mecz 7r SOLNA WIELICZKA vs. Karpaty Krosno Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Muzeum w kopalni, k. A. Długosza, IV koncert „Popołudnie ze Straussem”
do 16.09		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Muzeum w kopalni, wystawa „Sól w oku satyry”
12.09-14.10		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny, wystawa „Jubileusz 25-lecia Wielickiej Grupy Twórców „ART-KLUB”

PODSUMOWANIE WAKACJI W „SOLNYM MIEŚCIE”









Choć niektórzy wciąż wracają z urlopów, bądź jeszcze planują jakieś wypady, można uznać, że tegoroczny sezon urlopowy dobiega końca. Jest to więc dobry czas na podsumowania.

W miesiącach wakacyjnych w Centrum „Solne Miasto” przygotowaliśmy szereg różnorodnych atrakcji. Oczywiście naszym największym atutem jest basen, który bez względu na aurę za oknem cieszy się niezmiennie ogromną popularnością. **W okresie wakacyjnym tygodniowo odwiedza nas średnio 3500 osób.**

„Solne Miasto” tętni życiem także dzięki naszym wspaniałym uczestnikom letnich półkolonii; **przez całe wakacje w organizowanych przez nas zajęciach wzięło udział 400 dzieci.** W ramach półkolonii odbywały się warsztaty plastyczne, edukacyjne, taneczne, zajęcia na basenie oraz zajęcia w Squash Park Wieliczka, Xtreme Park Linowy na Grabówkach, na Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej i w Wielickim Miasteczku Ruchu Drogowego. Na naszych uczestników czekały ponadto projekcje filmów i pokazy prawdziwej iluzji!

W „Solnym Mieście” nie tylko przez okres wakacji, ale również ciągu całego roku odbywają się zajęcia w klubie Fitness SolnyFit oraz na Trampolinach, „tanie siłowanie” na siłowni, letnie warsztaty plastyczne ze Szkołą Rysunku Zalubowski, zajęcia na ściance wspinaczkowej. Na najmłodszych natomiast niezmiennie czeka sala zabaw.

Upały nie odstraszają także miłośników rowerowego szaleństwa – Wielickie Miasteczko Ruchu Drogowego „pęka w szwach”! Rolki, rowery, hulajnogi - to właśnie dzieci uwielbiają najbardziej!

Plac zabaw, tor sprawnościowy i skatepark - wielickie Miasteczko Ruchu Drogowego w Wieliczce tworzy sieć jezdni o długości około 683 metrów! Można tam nie tylko sprawdzić swoje umiejętności, ale też zdobyć nowe doświadczenia, pokonując różnorodne trasy ze światłami, rondami i skrzyżowaniami! Miłośnicy jazdy na deskorolce, rowerach BMX, czy też wyczynowej jazdy na rolkach mają do dyspozycji skatepark, a nasi najmłodsi – plac zabaw. **Tygodniowo Wielickie Miasteczko Ruchu Drogowego odwiedza ponad 500 osób!** Wielicka Arena Lekkoatletyczna jest uwielbiana przez mieszkańców Wieliczki, nie tylko dlatego, że po prostu jest tam co robić, ale także z uwagi na jej dostępność przez KAŻDY DZIEŃ W TYGODNIU od godziny 8:00 do 22:00. Do dyspozycji mieszkańców jest tutaj pełnowymiarowe boisko piłkarskie, boisko do piłki siatkowej, boisko z piasku do piłki plażowej, pełnowymiarowa bieżnia lekkoatletyczna, tor nartorolkowy oraz urządzenia do ćwiczeń gimnastycznych. **W każdym tygodniu Wielicką Arenę odwiedza 4 200 osób – robi wrażenie, prawda?** Zachęcamy w dalszym ciągu do aktywnego spędzania czasu w Solnym Mieście. Przez cały rok!



OBÓZ SEKCJI PŁYWACKIEJ

SOLNE MIASTO WIELICZKA

W dniach 6-15 sierpnia odbył się obóz sportowy w Jaroszowcu dla zawodników i trenerów Sekcji Pływackiej Solne Miasto Wieliczka. Przez cały pobyt zawodnicy trenowali i spędzali aktywnie czas, przygotowując się do kolejnego sezonu pływackiego. Mimo treningów nie brakowało też czasu na dobra zabawę. Wycieczki terenowe, podchody w lesie, wycieczka na Pustynię Błędowską i zamek w Rabsztynie, pobyt na kąpielisku, dyskoteki, ognisko - to tylko część atrakcji, które przysporzyły sporo radości i zabawy zarówno zawodnikom jak i trenerom. Słoneczna pogoda i dobre humory dopisywały przez cały pobyt.











ŚWIĘTO CHLEBA W GRAJOWIE

Jak co roku w drugiej połowie sierpnia mieszkańcy Grajowa obchodzili coroczne Święto Chleba. Uroczystości rozpoczęła msza św. w Kościele NMP Królowej Polski w Raciborsku. Następnie na scenie przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Grajowie gości powitał burmistrz Wieliczki Artur Kozioł, a dwie grupy Zespołu Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie" zaprezentowały tradycyjne tańce i przyśpiewki. Podczas zabawy nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych – dmuchanego zamku, waty cukrowej i malowania twarzy. *CKiT Wieliczka*





NARODOWE CZYTANIE PRZEDWIOŚNIA

Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz wielicka biblioteka zapraszają na kolejną lokalną edycję akcji Narodowe Czytanie, zainicjowaną przez Prezydenta RP w 2012 roku. W tym roku, z racji jubileuszu 100-lecia Odzyskania Niepodległości, wspólnie będziemy czytać „Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego. Dodatkowo, Prezydent RP zaproponował także wspólną lekturę utworów patriotycznych zebranych w „Antologii Niepodległości".

8 września (sobota) zapraszamy na godz. 10:00 na plac im. Mieczysława Skulimowskiego w Wieliczce (obok Pałacu Konopków), przy którym swoją nową siedzibę otrzyma wkrótce wielicka biblioteka. Posłuchamy fragmentów „Przedwiośnia" czytanych przez przedstawicieli władz i organizacji regionalnych (Klub Przyjaciół Wieliczki) oraz laureatów konkursów recytatorskich. Następnie będziemy mieli okazję wysłuchać kilku wierszy z „Antologii Niepodległości" przedstawionych przez utalentowanych młodych wieliczan ze szkół powiatu wielickiego. Do czasów dwudziestolecia międzywojennego przeniesie nas pokaz tańca w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Sułkowianie oraz pokaz zabytkowych samochodów (Franciszek Wołek - Myślenice-Samochody Zabytkowe). Będzie można także wziąć udział w mini warsztatach tworzenia krepinowych goździków oraz w lokalnej akcji bookcrossingowej „Wymień się! książkami w Wieliczce". Zachęcamy także do skosztowania słodkich upominków, których historia produkcji sięga okresu międzywojennego, przekazanych przez Wawel SA oraz Cukierniczą Spółdzielnię Inwalidów "Jedność". Zapraszamy! *Anna Kaczor, Dział Regionalny PiMBP w Wieliczce*







MIASTO DZIECI

Jaś i drzewo fasolowe

W niedzielę 12 sierpnia wraz z dziecięcą publicznością obejrzeliśmy spektakl teatralny o Jasiu i fasolowym drzewie. Dziecięcy (i nie tylko dziecięcy) śmiech, słoneczna pogoda, pozytywne emocje i doskonała zabawa – to wszystko mieliśmy pod dostatkiem. *CKiT Wieliczka*







fot. CKiT Wieliczka

TURNIEJ CHARYTATYWNY „GRAMY DLA KONRADA"

W niedzielę 19 sierpnia na Stadionie Sportowym LKS „Gwiazda Brzegi" w Brzegach odbył się charytatywny turniej piłki nożnej pod patronatem Starosty Wielickiego i Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka. Podczas tego wydarzenia zbierane były pieniądze na leczenie Konrada Adamczyka. U chłopca zdiagnozowano ostrą białaczkę limfoblastyczną typu t. W imieniu mieszkańców Wieliczki burmistrz Artur Kozioł przekazał czek o wartości 5 000 zł na rzecz Konrada.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy wsparli organizację turnieju: Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Puls Wieliczki, sołtys wsi Brzegi, Koło Gospodyń Wiejskich Brzegi, Piekarnia Tomasz Nosek, Firma Feniks, Zakład Ślusarsko-Kowalski mgr inż. Andrzej Jaworski, Service Party, Planeta Sportu, Maciej Kofin, Gospodarstwo Rolne Andrzej Ziętarski, Joanna Florek oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom Konrada. *Organizator turnieju Dariusz Pieprzyca*

W turnieju wzięły udział cztery drużyny, które uplasowały się na następujących miejscach:
I miejsce: **Wisła Kraków**
II miejsce: **Cracovia**
III miejsce: **Górnik Wieliczka,**
IV miejsce: **SFS Staniątki**

Najlepszy zawodnik: **Jakub Pestka (Cracovia)**
Najlepszy bramkarz: **Filip Rutkowski (Cracovia)**
Najlepszy strzelec: **Hubert Gawlik (SFS Staniątki)**

W konkurencji turbo kozaka:
I miejsce: **Kamil Pieprzyca (Cracovia)**
II miejsce: **Adrian Lewiński (Wisła Kraków)**
III miejsce: **Kacper Tadko (Górnik Wieliczka)**





fot. UMG Wieliczka



...by zdrowym być

WZMACNIAMY ODPORNOŚĆ

Dwa razy w roku - właśnie wiosną i jesienią - nasze organizmy mają naturalną skłonność do oczyszczania. Nie zawsze jednak znajdują na to siłę, a my nie zauważamy sygnałów płynących z ciała lub je ignorujemy, chyba że pojawią się z taką siłą, że musimy się im poddać i rozchorować. (Katarzyna Jaszczyk-Górska)

Po fali letnich upałów, niezauważenie zbliżamy się do równonocy jesiennej, (22/23 września) kiedy to słońce przekracza równik, a na półkulę południową przychodzi lato.

W kulturze chińskiej od 13 sierpnia nastaje okres jesienny. Jesienią niebo staje się chłodne, ale ziemia nadal jest nagrzana. Kiedy podczas letnich upałów wychładzaliśmy organizm, pijąc zimne napoje, jedząc lody, grillując i smażąc mięsa, możemy spodziewać się spadku odporności jesienią.

Nasza kuchnia jest miejscem największej ilości dobrej energii, jest pełnią domowego życia, wzmacnia więzi rodzinne. Gotowanie jest sztuką. Osoba gotująca, będąca w pełnej równowadze emocjonalnej, przekazuje swoje emocje potrawom. Kiedy gotowanie staje się przyjemnością i hobby to staje się cudowną terapią dla całej rodziny. Chińczycy powiadają: „nie ma nic niejadalnego – są tylko źli kucharze". Mieszkańcy Państwa Środka jadają dania mięsno-warzywne, z drobiu, ryb i skorupiaków z dodatkiem ryżu czy soi. Rzadko podawane są tam desery w naszym wydaniu.

Jesienią ciepłą, energetyczną naturę potraw zwiększamy przez długie gotowanie we własnych sosach, na parze, pod ciśnieniem, smażenie, prażenie, opiekanie i wędzenie. Oprócz tego stosujemy odpowiednie kombinacje ziół i przypraw o cechach rozgrzewających – przez co zwiększa się energia całego pokarmu. Czas więc zadbać o odporność przed jesiennymi chłodami:

- zwiększamy ilość potraw gotowanych, (w miarę gotowania wzrasta energia), a więc im dłużej gotowana zupa, tym bardziej energetyczna i rozgrzewająca,
- nie używamy śmietany do zabielania zup,
- zupy gotowane bardzo długo – nawet kilka godzin, są niezbędne szczególnie dla osób ze słabą odpornością lub dla rekonwalescentów, ponieważ w miarę gotowania wzrasta jej energia,
- gotujemy jarzyny i owoce szczególnie, kiedy pojawia się rozwolnienie czy biegunka, ale z minimalną ilością soli.
- pijemy ciepłe i ostre napoje np. herbata z imbirem lub grzane wino z goździkami,
- rozgrzewającym napojem jest również kakao z wanilią i pieprzem cayenne gotowane na wodzie z dodatkiem cynamonu i miodu, napoje czy potrawy z imbirem lub gruszka pieczona w piekarniku z cynamonem i imbirem, szczególnie polecana jest dla dzieci i osób starszych
- znakomite rezultaty daje wypicie po jedzeniu soku z rzepy,
- niewielka ilość wina czerwonego o temperaturze pokojowej znakomicie ułatwia trawienie, jest zakwaszające, ale pite w nadmiarze rujnuje wątrobę,
- piwo pijmy tylko grzane z imbirem i miodem pomiędzy posiłkami,
- jesienią jemy więcej tłuszczu – ponieważ ma on naturę rozgrzewającą, wspaniale smakuje kromka chleba ze smalcem, skwarkami i ogórkiem kiszonym,
- jesienią unikamy wychładzania organizmu dlatego uważajmy na przetwory mleczne, kanapki, cukier (słodycze, lody), owoce cytrusowe, gruszki,
- papierosy, czarna herbata, kawa osłabiają naszą odporność.

Mięso jemy w niewielkich ilościach, około 10% ogólnie spożywanych produktów. Warto sięgnąć do kuchni chińskiej, gdzie mięso przygotowuje się z dużą ilością grzybów i warzyw. Grzyby zawierają białka o naturze ochładzającej wprowadzając równowagę, tak niezbędną w naszym organizmie, ożywiają nasze ciało, nie powodując zachwiania równowagi energetycznej. Po kilku miesiącach diety bezmięsnej, zastąpionej dietą opartą na grzybach, albo specjalną dietą jarską, skóra przybiera naturalny kolor. To szczególnie ważne dla osób po zatruciach proteinowych lub z niewydolnością nerek.

Najlepsza dieta to gotowane zboża (jako podstawa), dobrze ugotowane warzywa, niewiele mięsa i owoce.

Zdzisław Kapera



SEKRETY STAREGO KREDENSU: KOTLETY PIECZARKOWO-JAJECZNE

Składniki: 5 jajek (4 ugotowane na twardo), 30 dg pieczarek, 1 cebula, pół pęczka natki pietruszki, 1 ząbek czosnku, 2 łyżki mąki, pieprz i sól, bułka tarta, olej

Wykonanie: Pokrojoną w kostkę cebulę i pieczarki podsmażyć, doprawiając solą i pieprzem. Odstawić, aby ostygły. Do miseczki włożyć podsmażone pieczarki z cebulą, jajka pokrojone w kostkę i jajko surowe. Następnie masę doprawić solą, pieprzem, przeciśniętym przez praskę ząbkiem czosnku i wszystko wymieszać. Dodać posiekaną natkę, mąkę i ponownie wymieszać. Z tak przygotowanej masy formować kotlety, obtaczać w bułce tartej i smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Z podanych proporcji powstało 9 kotletów.

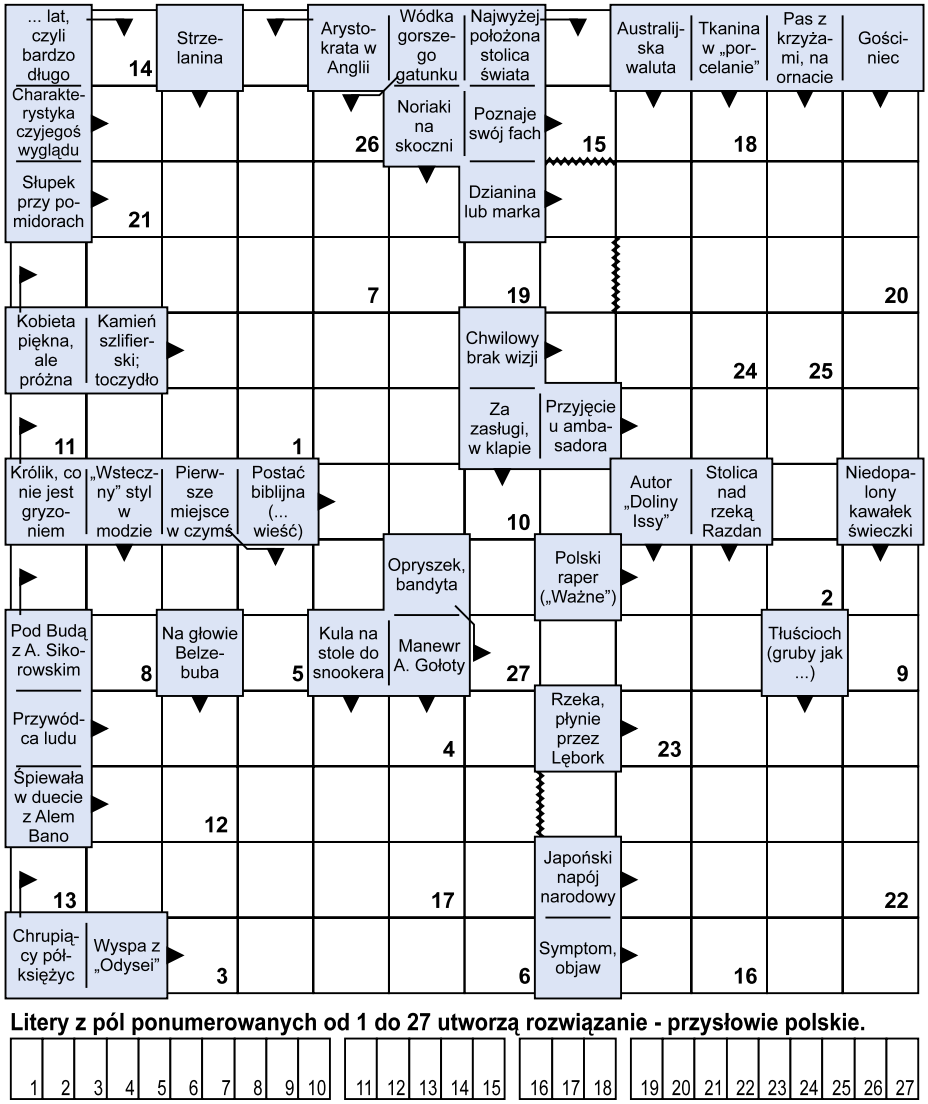


Sos: 300 g pieczarek, 1 mała cebula, 1 ząbek czosnku, 1 łyżka oliwy, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, 1/3 szklanki śmietanki kremówki, sól i pieprz, 4 łyżki posiekanej natki pietruszki

Pieczarki przekroić na połówki, następnie pokroić na plasterki. Cebulę pokroić w kosteczkę, czosnek zetrzeć na drobnej tarce. Na patelni rozgrzać oliwę i zeszklić cebulę, dodać czosnek oraz pieczarki, smażyć przez ok. 5-7 minut co chwilę mieszając, aż pieczarki odparują i zaczną się rumienić. Wówczas je posolić, dodać masło, natkę i smażyć przez ok. 3 minuty. Wlać kremówkę wymieszaną z 1 łyżką mąki, doprawić pieprzem i w razie potrzeby solą, zagotować i odstawić z ognia. Kotleciki podawać polane sosem pieczarkowym.

Elżbieta Kruk, przewodnicząca KGW Mała Wieś

KRZYŻÓWKA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 21 września 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery z rabatem 10% na manicure hybrydowy w salonie Best Nails, ul. Kościuszki 36 w Wieliczce.

Hasło z wydania sierpniowego: „Dobry furman w miejscu zawraca”. 3 vouchery z rabatem 30% do sklepu Marrand Collection otrzymują: Aleksandra Mazur, Danuta Michalik, Łukasz Wołek. Gratulujemy!

Best Nails
NAILS company

BEST NAILS
STUDIO PAZNOKCI
UL. TADEUSZA KOŚCIUSZKI 36A
WIELICZKA
TEL. 575 151 901

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI





rys. Joanna Krawczyk

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem





Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce
• ul. Kilińskiego 2, tel.12 278 13 95

Oddziały w Krakowie
• ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
• ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach
• ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju
• Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach
• Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie
• Rynek 106, tel. 12 251 60 00







Filie MBS

Filie w Wieliczce
• Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
• ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
• ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie
• ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Krakowie
• os. Hutnicze 1/4, tel. 12 452 00 51

Filia w Węgrzcach Wielkich
• Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach
• ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim
• Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach
• Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10





Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego
ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66 , fax: 12 289 44 40
e-mail: info@mbsw.pl
w w w . m b s w . p l